Nr. 23. Wtorek, 29 Stycznia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K. 20 h.** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.**
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 26 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej Prezydentowi Ministrów, dr. Maksymilianowi Włodzimierzowi bar. Beckowi, wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej: Ministrowi sprawiedliwości dr. Franciszkowi Kleinowi, Ministrowi skarbu dr. Witoldowi Korytowskiemu, Ministrowi spraw wewnętrznych dr. Ryszardowi bar. Bienerthowi, Ministrowi rolnictwa Leopoldowi hr. Auerspergowi i Ministrowi dr. Wojciechowi hr. Dzieduszyckiemu, ordery Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 stycznia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Aleksandra Lgockiego, właściciela dóbr w Łopusznej, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nowym Targu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, dr. Józefowi Żulińskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy szkolnego.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarzy sądowych: Maryana Morę Korytowskiego w Ropczycach i dr. Kazimierza Soleckiego w Krakowie, radcami sądu krajowego w Tarnowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi, adjunktów sądowych: Michała Rybakiewicza w Kolbuszowej dla Biecza i dr. Antoniego Matakiewicza w Żabnie dla Wojnicza.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, dr. Eugeniusza Geislera, zastępcą prokuratora Państwa w Nowym Sączu.

P. Namiestnik przeniósł inżyniera Zacharyasza Wojciechowskiego ze Lwowa do Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 stycznia.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg i dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 26 b. m.).

Na sobotniem posiedzeniu wniósł między innymi p. Krempa interpelacyę do P. Ministra skarbu w sprawie przypisania przez urząd podatkowy w Ropczycach należytości od przeniesienia własności.

P. Breiter w dyskusyi o kolejach lokalnych wyraził P. Ministrowi kolei żelaznych uznanie z powodu, że w przedłożeniu swem uwzględnił niektóre życzenia co do szeregu kolei lokalnych. Żali się mowca na kolej Tarnopol-Zbaraż że nie odpowiada oczekiwaniom; podniósł konieczność przebudowy dworca na Podzamczu we Lwowie, wytyczenia trasy kolei Lwów-Stojanów tak, aby dotykała położone przy niej miasteczka i prosił P. Ministra, aby zwrócił uwagę na podniesienie ruchu turystycznggo w Galicyi przez budowę kolei turystycznych, przedewszystkiem kolei Zakopane-Morskie Oko. Mowca wniósł w końcu rezolucyę, w której domagał się przebudowy dworca na Podzamczu i przeniesienia rampy kolejowej na Żółkiewskiem.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto kredyty na sanacyę kolei lokalnych razem z postawionemi podczas dyskusyi rezolucyami.

P. Stwiertnia referował sprawę projektu ustawy o kredycie na ułożenie projektu budowy kolei Jasło-Konieczna i polecił ustawę tę do przyjęcia. Mowca wyraził nadzieję, że Rząd uczyni wszystko, aby przyspieszyć techniczne prace przedwstępne tak, by już w najbliższym czasie projekt budowy tej kolei mógł być ukończony. W końcu wyraził mowca życzenie przedłużenia tej kolei do Dębicy.

Ustawę bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie Izba przystąpiła do rozprawy w sprawie kredytu dla kilku kolei lokalnych, w tem dla kilku kolei w Galicyi.

P. Kolischer podniósł, iż P. Ministrowi kolei powinną być dana sposobność do naprawienia grzechów poprzedników, oraz do usunięcia dezorganizacyi, panującej niestety na kolejach. P. Minister powinien postarać się, aby system kolei państwowych okazał się korzystnym dla ludności.

Mowca podniósł, że posłowie polscy od dawna przypominali sprawę upaństwowienia kolei Północnej i wykazywali poprzednikowi P. Ministra Derschatty drowi Wittekowi, że kolej, którą chce się upaństwowić, nie można tak pozostawiać w powietrzu. Przypominali oni zawsze, że ta najważniejsza kolej dla Państwa nie powinna pozostawać w rękach Towarzystwa spekulacyjnego i dowodzili, że kolej owa, im później się ją wykupi, tem będzie gorszą i droższą.

Mowca omawiał nieporządki, rzekomo panujące na kolei Północnej i zapytywał, czy to nie wstyd, że gdy ruch wzmaga się, to na austryackich kolejach powstaje stagnacya z powodu braku lokomotyw i wagonów? Zamiast ze wzmożonego ruchu ciągnąć korzyści, musimy ruch kierować przez Węgry. Nie uchodzi też, by Państwo, które jest także mocarstwem wojskowem, mogło dopuścić do tego, aby zapasy węgla tak się wyczerpały, jak to było na kolei Północnej. W razie poważniejszego wypadku, miałoby to fatalne następstwa. Za to wszystko dr. Derschatta nie jest odpowiedzialny. Każdemu, kto obejmuje taki ciężki i zaniedbany urząd, działoby się tak, jak teraźniejszemu P. Ministrowi kolei. Należy mu się wdzięczność za to, że objąwszy swój urząd, rozpoczął od osobistej inspekcyi objektów, stojących pod jego zarządem. Mowca podniósł to z zadowoleniem, że P. Minister w swej podróży urzędowej odwiedził także Galicyę. Ze stanowiska ogólno-austryackiego byłoby do życzenia, aby te wizyty powtarzały się częściej, gdyż leży to w interesie każdego kraju. (Potakiwania).

Mowca wyraził ubolewanie z powodu, że w Galicyi, a po części i na Bukowinie buduje się koleje o pierwszorzędnem znaczeniu, jako koleje drugorzędne, jak n. p. linię, która ma łączyć stolicę kraju z państwem rossyjskiem. Kolej lokalna powinna łączyć główne sieci jedną z drugą, a nie zastępować sieci głównej. W Galicyi nadto wielkie trudności budowie kolei czynią przesadne, wedle mowcy, żądania Zarządu wojskowego.

Mowca poleca specyalnie P. Ministrowi do załatwienia uchwaloną przez komisyę rezolucyę w sprawie budowy kolei Swoszowice-Myślenice-Mszana dolna: wskazuje na konieczność rozwinięcia kolei Północnej, na konieczność upaństwowienia kolei Trzebinia-Skawce i Lwów-Bełzec, która w dalszym ciągu będzie bezpośrednio łączyła Warszawę-Lwów-Tryest. Kończy P. Minister wyrażeniem życzenia, aby dr. Derschatta był w stanie, gdy nowa Izba się zbierze, przełamać system bezprogramowości swego poprzednika wielkim programem nowej polityki kolejowej, opartej na podstawach ekonomicznych i finansowych.

P. Minister kolei dr. Derschatta omawiał szeroko stosunki, panujące na kolei Północnej. Odpowiadając na wywody p. Kolischera, oświadczył, że sprawa upaństwowienia kolei Lwów-Bełzec jest przedmiotem studyów w Ministerstwie kolejowem. Rząd uznaje wartość tej kolei dla sprawy upaństwowie-

---

F. HÖSICKA.

„STANISŁAW TARNOWSKI".

Jednej zalety — lub szczęścia — p. Hösickowi, jako biografowi nie odmówi nawet jego przeciwnik: dobrego wyboru postaci, o których pisze. Bo czy to będzie Słowacki, czy Chopin, czy Klaczko, zawsze będą to i świetne nazwiska i barwne z wielorakich względów szczególnie ku sobie nęcące osobistości. Wydając rzecz o prof. St. Tarnowskim, p. Hösick ponownie tę zaletę — lub szczęście — udowodnił. Działalność Tarnowskiego bowiem, jak mało która inna nadaje się do pokazania. Czynny długie lata, czynny na rozmaitych polach: i w literaturze i w publicystyce i w polityce, przez jednych namiętnie zwalczany, przez drugich kornie wielbiony, niegdyś więzień stanu — dziś tajny radca: ileż tu momentów dramatycznych! A przytem i to nie jest bez znaczenia, że Tarnowski jest nietylko postacią o wielkiej wewnętrznej treści, ale i figurą wspaniale i w najwznioślejszym stylu dekoratywną. Tu nie o potomka hetmańskiego rodu i nie o najprzedniejszego mowcę idzie: ale — kto z żyjących Polaków miał taką chwilę świetną w życiu, jak on, gdy jako *rector magnificus* w jubileuszowym roku krakowskiego Uniwersytetu na rynku na tronie siedząc, odbierał hołd od rodaków i od obcych? Ileż trzeba lat wstecz pamięcią sięgnąć, by równie wspaniałą, równie wyniosłą scenę w dziejach Polski zobaczyć?

Dobrze więc, nie gorzej niż w dawniejszych wypadkach wybrał sobie p. Hösick bohatera nowej biografii. Lecz zdawać sobie musiał sprawę niewątpliwie, że tym razem trudności były jeszcze większe. Najprzód ta, z samego faktu, że to osoba żywa jeszcze, wynikająca. Słowacki, Chopin już nie żyli, gdy p. Hösick o nich pisał; Klaczko żył jeszcze, ale już ciężką niemocą zniedołężniały, jako pisarz już skończony. Tu jest inaczej: rygorem twardych przepisów zmuszony, zejdzie wnet z katedry profesor, w zmienionych warunkach politycznych i społecznych zacieśnić może swą działalność polityk, ale historyk i estetyk literatury, ten, da Bóg nie prędko jeszcze umilknie, niejednem jeszcze nas obdarzy dziełem. Pisać o żyjącym i czynnym człowieku — to zawsze trudno. A trudniej jeszcze, gdy o Tarnowskiego chodzi. Mówiliśmy już o namiętnem zwalczaniu z jednej strony, kornem uwielbieniu z drugiej. Ani jedno, ani drugie nie może być ostatecznym sądem; sam Tarnowski n. p. choć tak serdecznie bliski Krasińskiemu, nieraz mu zarzuty czyni, a Słowackiego, chociaż ogółem się z nim nie godzi, często tak gorąco chwali. Czy współczesnemu nie będzie zbyt trudno wobec Tarnowskiego tę konieczną równowagę sądu zachować? Do tych trudności, piętrzących się przed każdym biografem, przyłącza się przy p. Hösicku jeszcze jedna, szczegółowa, ale w tym zakresie bardzo poważna. Tarnowski jest może w pierwszym rzędzie politykiem: najprzód rok 1863, potem ukształtowanie się stosunków austryacko-polskich w Galicyi, to zasadnicze punkta jego poglądów, nie na politykę nawet tylko. Jak p. Hösick, literat i estetyk, a nie historyk i nie polityk, da sobie z tem radę, jak on w Galicyi tylko krótki czas przebywając, pojmie, odczuje rolę Tarnowskiego na polu polskiej polityki w Galicyi. Wszak rzecz to zbyt bliska, by ją można poznać z aktów tylko, ją trzeba samemu mieć w krwi, być samemu — jeśli nie *magna pars*, to cząstką jakąś przynajmniej.

Więc: świetny temat, ogromne trudności — oto założenie przedsięwzięcia p. Hösicka. Jak go dokonał?

Zamierzoną jest ta biografia na wielką skalę. Nawet może na skalę zbyt wielką. Nie chcąc dopuścić do nieporozumienia, tłumaczymy się obszerniej. O Tarnowskim można całe księgi pisać — oczywiście; i będą zawsze zajmujące — naturalnie; a czytać je będą skwapliwie ci, którzy dobrze już Tarnowskiego znając, wiedzą, że można o nim całe księgi i zajmujące pisać. Ale chcąc być czytanym przez tych, którzy mniej, lub gorzej go znają, lepiej dać o nim jeden tom średnich rozmiarów. Tak postąpił p. Hösick wobec Klaczki: dał książkę niewielką, o Klaczce mówiącą nie wszystko, ale to, co najważniejsze i dzięki tej powściągliwości własną cześć dla Klaczki przelał w umysły wielu, bardzo wielu. Tu daje dwa tomy, drobniutko zadrukowane; więcej — kilka razy więcej, niż sam napisał o Klaczce, co gorsza, więcej, niż Kallenbach w monografii Mickiewicza, Tarnowski, Krasińskiego. Znamy szlachetne pobudki takiego postępowania, stwierdzamy już tutaj, że te dwa tomy czyta się mimo to z niesłabnącem zajęciem, ale czy p. Hösick sam nie dojdzie kiedyś, może wnet do przekonania, któremu dziś już daje wyraz, wspominając w przedmowie swą biografię Słowackiego, że była „obszerną — aż zbyt obszerną"...

Niektóre zwłaszcza ustępy podlegają temu zarzutowi. To szczególnie pierwsze. O dzieciństwie Tarnowskiego do trzynastego roku życia stronic przeszło czterdzieści: o pięciu latach gimnazyalnych stronic tyleż: czy trochę nie za wiele? Pedantyczni Niemcy w najobszerniejszych monografiach o Schillerze, nie opisują obszerniej jego lat szkolnych. A przecież, pomijając już inne względy, ta pomiędzy poetą a historykiem literatury zachodzi tu różnica, że lata dziecinne, pierwsze wrażenia u tego ostatniego, bez porównania mniej znaczą niż u poety, u którego n. p. rodzinny krajobraz, postać dziadka lub starego sługi odezwie się echem nawet bardzo spóźnionem. Łatwiej już pogodzić się można z wielomownością dalszych rozdziałów, chociaż i tutaj przez większą oszczędność w cytatach, przez skrócenie zbytecznie dokładnych opisów rozmaitych uroczystości, przez skreślenie wielu niemal zbędnych odnośników poniżej tekstu, rzecz zyskałaby na pożądanej zwięzłości.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Józef Flach.

nia sieci kolejowej w Galicyi. Sprawa upaństwowienia kolei Trzebinia-Skawce jest również przedmiotem studyów i mowca sądzi, iż w nowej Izbie będzie w stanie przedłożyć odpowiednią ustawę.

Po załatwieniu wszystkich ustaw kolejowych p. Schoenerer w dłuższej mowie uzasadniał nagłość swego wniosku, domagającego się zniesienia 30 rozporządzeń, wydanych za poprzednich rządów na podstawie §. 14.

Nagłość odrzucono, poczem Izba po dłuższej dyskusyi przyjęła ustawę o wynagrodzeniu za wypadki automobilowe.

Na tem o godzinie 10 wieczorem posiedzenie zamknięto.

Następne dziś o godzinie 11 rano.

Wiedeń. *Polnische Corr.* donosi: Komisya parlamentarna Koła polskiego interweniowała u P. Prezesa gabinetu br. Becka w sprawie założenia samoistnego polskiego seminaryum nauczycielskiego w Cieszynie. Następnie p. Michejda z polecenia komisyi parlamentarnej Koła polskiego udzielił br. Beckowi informacyj w tej sprawie.

Sprawa ministra Polonyiego.

Z Budapesztu donoszą: Sobotnie konferencye węg. prezesa gabinetu w Wiedniu poświęcone były oczywiście sprawie Polonyiego. Węgierskiemu gabinetowi idzie o to, by ocalić *decorum* swego kolegi, a więc o formę ustąpienia. Ministerstwo żywi przekonanie, że zarzuty przeciwko Polonyiemu, o których sąd rozstrzygnie, są bezpodstawne. Podnoszono je już kilkakrotnie, a zawsze uznawane były za oszczerstwo.

Jedyny realny fakt, który musi pociągnąć za sobą dymisyę Polonyiego, uważa węgierskie ministerstwo jego korespondencyę z baronową Schoenbergerową.

Minister *a latere* hr. Aladar Zichy oświadczył, że ze swego stanowiska nie może płazem puścić owej korespondencyi. Obowiązkiem jego jest utrzymywanie stosunków pomiędzy rządem węgierskim a Najw. Dworem, to też stanowczo zaprotestować musi przeciw temu, by którykolwiek z członków gabinetu dla zasiągnięcia opinii Najw. Dworu posługiwał się prywatnemi osobami. Wprawdzie wielce prawdopodobną jest rzeczą, że Polonyi padł w tym wypadku ofiarą mistyfikacyi, to bowiem, co mu bar. Schoenbergerowa opowiadała o swych stosunkach z różnymi dygnitarzami, okazuje się zmyśleniem — niemniej jednak taka sprawa rzuca kompromitujące światło na jego postępowanie. Faktem bowiem pozostaje, że Polonyi usiłował informować się z obejściem ministra *a latere* — w sposób, który stanowczo potępić należy. Oświadczyć miał tedy hr. Zichy, że w gabinecie z Polonyim stanowczo zasiadać nie będzie.

Formalne rozstrzygnięcie w sprawie tej jeszcze nie zapadło. Idzie już jednak — jak wspomniano — tylko o formę dymisyi. Gabinet dokłada starań, by dymisya udzieloną została Polonyiemu w sposób jego czci najmniej uwłaczający i jedynie z powodu sprawy br. Schoenbergerowej. Zarazem rząd lub przynajmniej partya niezawisłości ma w odpowiedni sposób zamanifestować niezachwiane swe zaufanie w uczciwość Polonyiego. W jakiej ma się ta manifestacya odbyć formie, jeszcze niewiadomo.

Dzisiaj ma Polonyi wytoczyć zapowiedziany proces prasowy Zoltanowi Lengyelowi, jutro zaś, jak twierdzą w kołach jemu bliskich, wniesie swą dymisyę.

Uchodzi za rzecz pewną, że teka sprawiedliwości pozostanie nadal w ręku Kossuthowców. Prawdopodobnie obejmie ją dzisiejszy sekretarz w ministerstwie sprawiedliwości dr. Günther, lub poseł Ludwik Hollo.

W razie, jeśli jutro Polonyi ustąpi, zamyśla natychmiast poseł Beniczky zainterpelować rząd, czy razem ze zmianą osoby kierownika zmieni się także kierunek polityki ministerstwie sprawiedliwości.

Wybory w Niemczech.

Rodacy nasi pod berłem pruskiem złożyli nowy dowód wielkiego hartu i siły odpornej, gdyż pomimo wszelkich zabiegów obozu wrogiego Polakom, wybory nietylko nie uszczupliły zastępu delegacyi polskiej, lecz już przyniosły jej przyrost dwóch mandatów, a zapewne jeszcze powiększą liczbę posłów polskich, w pięciu bowiem okręgach kandydaci polscy przychodzą do ściślejszego wyboru.

W ostatniej sesyi zasiadało w parlamencie Rzeszy 16 Polaków, a dotąd raz tylko zdarzyło się, mianowicie w r. 1893, iż Polacy posiedli 19 mandatów.

Prasa hakatystyczna zdumiona jest wynikiem wyborów w okręgach polskich. Najboleśniej odczuła ona nieprzewidziany sukces żywiołu polskiego na Szląsku Górnym. Przypuszczano wprawdzie, iż centrum skutkiem ostatnich swych zatargów z Polakami, postrada tam jeden lub dwa mandaty, ale nie przypuszczano, że Polacy zdobędą na Szląsku aż cztery mandaty, a w dwóch okręgach przyjdą jeszcze do ściślejszego wyboru. Jak bardzo wpływ niemiecki podupadł w dzielnicy Szląskiej dowodzi okoliczność, że nawet prezydent parlamentu Rzeszy hr. Ballestrem pobity został przez polskiego kandydata.

Cesarz powołał Ballestrema do Berlina na d. 28 b. m. na audyencyę, co wywołuje pewne zainteresowanie.

Ogólny wynik wyborów charakteryzuje dotkliwa klęska obozu socyalno-demokratycznego, która jest równocześnie klęską centrum, dotąd bowiem zawdzięczało ono porozumieniu z socyalistami możność skutecznej wobec Rządu opozycyi. Tak więc chociaż centrum żadnej nie poniosło straty bezpośrednio, nie odzyska już prawdopodobnie dotychczasowego swego wpływu.

Ks. Buelow więc cel swój osiągnął. Przerzedziwszy szeregi socyalnej-demokracyi, pobił tem samem centrum, które nie chciało mu zawotować kredytów na cele kolonizacyjne. Obecnie może rząd utworzyć sobie większość bez pomocy centrum.

Aby ocenić rozmiary klęski, jaka spotkała socyalistów, wystarcza zaznaczyć, że zyskali dotąd jeden mandat, a stracili 20 — tak, iż ogółem w nowej Izbie będą mieli do rozporządzenia prawdopodobnie nie więcej nad 50 głosów, gdy w r. 1903 już przy głównym wyborze dostało im się 56 mandatów, a nadto w 118 okręgach przyszli do ściślejszego wyboru. Ogólne straty socyalistów, których dotąd 79 było w parlamencie, wyniosą wedle uzasadnionych przewidywań ponad 20 mandatów.

W obozie socyalno-demokratycznym w Berlinie nie tają, że takiego wyniku tam nie oczekiwano. Można było przewidywać utratę kilku mandatów, ale nie tylu. Tryumf partyj burżuazyjnych przypisują one wywieszeniu sztandaru narodowego przez rząd. Niespodzianką jest odstąpienie inteligencyi od czerwonego sztandaru. Że do tego doszło, przyznają, winna wiele sama socyalna-demokracya.

W innych kołach politycznych sądzą, że klęska socyalistów jest przedewszystkiem następstwem ich negatywnej polityki. Stronnictwo, zdobywszy około 80 mandatów, zamiast brać udział w pracy publicznej, miało ciągle jedynie wzrok utkwiony w fantastyczną przyszłość i nic a nic nie czyniło dla wyborców. W tych warunkach klęska socyalistów niemieckich musiała pierwej czy później nastąpić.

O wrażeniu, jakie wynik wyborów wywołał w centrum, miał wyrazić się pos. Erzberger, główny inicyator kampanii, jaką podjęto w poprzedniej sesyi przeciw kolonialnej polityce rządu, — że ks. Bülow przedwcześnie upaja się poczuciem zwycięstwa. Przedewszystkiem powinien kanclerz zaczekać na wynik wyborów ściślejszych. Centrum będzie w nich trzymało się tej taktyki, iż nie użyczy pomocy żadnemu kandydatowi z obozu narodowych liberałów, ani wolnomyślnych. Centrum może być już z dotychczasowego wyniku o tyle zadowolonem, iż wykazuje ono znaczny przyrost głosów na rzecz centrum pomimo agitacyi odszczepieńców, zjednoczonych we frakcyi katolickich narodowców. Wszyscy przywódcy centrum uzyskali nowe mandaty, a stronnictwo składa się obecnie z samych wypróbowanych kombatantów. Straty, jakie poniosło centrum na rzecz Polaków na Górnym Szląsku, nie wyjdą na pożytek rządowi, a zrównoważone zostały zdobyciem jednego nowego mandatu w Alzacyi i Lotaryngi, do ktorego cztery inne mandaty z tej samej prowincyi śmiało doliczyć można, gdyż ci, co je posiedli, pójdą ręka w rękę z centrum.

Rząd — kończył p. Erzberger — cieszy się, że posiadł uprawnioną większość. Co do mnie zbyt śmiało nie polegałbym na tak zlepionej większości, sięgającej od Kanitza do Naumanna. Bo przypuśćmy nawet, że okaże się ona zgodną w tych kwestyach narodowych, cóż jednak będzie z kwestyami ekonomicznemi? Czy większość ta przetrwa choćby pierwszą zaraz próbę, oczekującą ją już w najbliższej przyszłości, bo z dniem 30 czerwca upływa traktat handlowy z Ameryką i jak zachowa się wobec kwestyi floty, wobec nowych podatków?

Z głosów prasy poświęconych wyborom podnieść należy:

Nordd. Allg. Ztg., która między innemi pisze: Sąd ludu, zapowiedziany przez *Vorwärts*, wypadł na niekorzyść socyalistów. Niemcy dowiedli, że nie zniosą obrazy narodowego charakteru, narażenia przyszłości państwa. Twierdzenie, że wzrostu socyalistów dziś nic nie zdoła powstrzymać, okazało się bezpodstawnem.

Voss. Ztg. wyraża nadzieję, że w przyszłości uda się wreszcie złamać przewagę socyalnej demokracyi w wielu okręgach. Cytowany organ ubolewa tylko, że w Berlinie widocznie udział patryotycznego obywatelstwa w wyborach był za słaby, skoro nie udało się socyalistów wyprzeć ze stolicy.

National Ztg. tuszy sobie, że jeśli obywatelskie i narodowe uświadomienie dalej postępować będzie w tej, co dotąd mierze, to i z nad Berlina zniknie wkrótce czerwony sztandar.

(Telegramy).

Wybory w W. Księstwie Poznańskiem.

Dotychczas znane są wyniki następujące:

1. W okręgu gnieźnieńsko-witkowsko-wągrowieckim wybrany Leon Grabski z Gniezna.

2. W okręgu odolanowsko-ostrowsko-ostrzeszowsko-kępińskim wybrany książę Ferdynand Radziwiłł z Antonina.

3. W okręgu szamotulsko-międzychodzko-skwierzyńsko-obornickim wybrany Maciej hr. Mielżyński z Chobienic.

4. W okręgu śremsko-środzkim wybrany dr. Alfred Chłapowski z Bonikowa.

5. W okręgu kościańsko-śmigielsko-grodzisko-nowotomyskim wybrany dr. Witold Skarzyński ze Spławia.

6. W okręgu szubińsko-żnińsko-wyrzyskim wybrany Leon Czarliński z Torunia.

7. W okręgu krotoszyńsko-koźmińskim wybrany dr. Władysław Mieczkowski z Poznania.

8. W okręgu „Poznań miasto“ i wschodnio-zachodnio-poznańskim wybrany Bernard Chrzanowski z Poznania.

---

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAD BRZEGIEM PRZEPAŚCI.

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Koleta spotyka prawie zawsze na swojej drodze dwa czy trzy swoje flirty i niezmiennie — z plikiem listów w ręku, aby sobie nadać kontenansu — pana René de Narcey. On jeden, zdobył sobie ten przywilej, że Koleta przyjmuje od niego jeden z tych bukiecików cyklamenu, które dzieci z gór roznoszą w płaskich koszyczkach, z daleka już silną wonią zapowiadające swoją obecność. I zawsze, z małemi zmianami powtarza się ta sama scena niewinnej zalotności, zakończona ofiarowaniem kilku kwiatków, które młody człowiek tryumfalnie wsuwa do butonierki i pomimo żartów ofiarodawczyni, nosi przez cały dzień, opadające, więdnące.

Inni młodzi ludzie nie mówią tylko o tenisie, ale mówią z zapałem i Koleta chętnie o tem rozmawia; dzieli się sprawiedliwie pomiędzy wszystkich, z niejaką odrobiną wyróżnienia względem pana de Narcey, ale to wyróżnienie ogranicza się na tem, że chętniej z nim się droczy. Czyż nie widziała go pewnego poranku na ożywionej rozmowie z pewną młodą pierwszorzędną aktorką z teatru z Evian?

— W gruncie rzeczy — tłumaczy się przed Fanny — co mnie to wszystko może obchodzić? To chleb codzienny. Posługuję się nimi, aby się zabezpieczyć przed prawdziwemi oświadczynami.

Następnie, wszyscy razem wchodzą do wielkiej hali, gdzie pani d'Augenne, w przerwach kuracyi przesiaduje, rozmawiając z paryskimi znajomymi, których z dnia na dzień coraz więcej napływa. Mało, lub prawie żadnych chorych. nawet pomiędzy najgorliwszymi, którzy połykają codziennie piętnaście do dwudziestu kubków wody. Wszyscy ci ludzie są mniej lub więcej wystrojeni, rozbawieni i zdają się nie mieć innego celu na tym świecie prócz plotek. Prawdopodobnie po wodach i kąpieli, plotka powoduje obowiązkową reakcyę.

Pod platanami dziedzińca pan d'Augenne, zajęty depeszami i dziennikami, których wiadomości komentując z innymi panami w starszym wieku, rzuca od czasu do czasu zadowolonym wzrokiem na grupę otaczającą jego żonę, gdzie figuruje, zawsze najbliżej jej fotelu przysunięta, pani de Narcey, pracująca dla swego syna, za pomocą pochlebstw i polityki.

Młoda pani Deservisilles siedzi prawie zawsze przy stole w hali, zajęta korespondencyą, albo na uboczu w towarzystwie swoich dwóch dziewczynek, szyje wyprawkę dziecinną. Fanny często zbliża się do niej i pilnuje bawiące się dzieci. Rolą Fanny jest brać udział we wszystkich wypadkach, nie tracąc z oczu swojej pupilki. I nic jej bardziej nie nudzi, jak to dyskretne szpiegostwo, które spełnia z rozkazu, przy odgłosie polek i walców. granych przez niestrudzoną orkiestrę, które wydają się jakby takt wybijały kręcącym się w około maryonetkom.

Spotkania, ukłony, pogadanki, odrywają co chwila Koletę od trochę nadto znaczącej asysty pana de Narcey. Chciałby już zakończyć te przedwstępne kroki, pragnąłby mieć chociaż nadzieję. Mało przywykły do platonicznych hołdów, dawno już byłby się zniechęcił, gdyby matka nie trzymała kart w ręku, jak się to mówi.

Umawiano się co do rozrywek dzisiejszych i dni następnych, co do codziennych prawie wycieczek w powozach lub na statku parowym. Nie brakowało w tym kraju ani zamków obronnych, ani opactw, ani legendowych wycieczek. W dniach wypoczynku był tenis w ładnej miejscowości nad brzegiem jeziora, ciągnącej się poza angielskim ogrodem. A wieczorem, co prędzej do kasyna na koncert lub przedstawienie, stosowne dla panien, na operę komiczną, lub „Właściciela kuźnic“. Wszystko to wymagało conajmniej trzech tualet dziennie, co nie przeszkadza, że Evian uważa się za miejscowość bardzo skromną, gdzie się żyje prawie jak w kółku rodzinnem.

W taki to sposób Fanny Desprez zrobiła znajomość ze światem w społecznem znaczeniu tego słowa i uczuła się lekko rozczarowana, pomimo, że Koleta uznała za stosowne zawiadomić ją, że widzi tutaj ten świat z najlepszej strony.

— Nie myśl — rzekła — że on zawsze taki zabawny! Jesteśmy tutaj wszyscy, tak samo jak ty, na wakacyach.

Fanny wyobrażała sobie więcej wyrafinowania, subtelności, elegancyę innego rodzaju. Rozmowy wyborowego kółka pani d'Augenne wydawały się często tej dziewczynie z ludu tak samo mało interesujące, jak te, które mogła by słyszeć w innych sferach, mniej dystyngowanych. Niektóre rzeczy bunt w niej podnosiły, naprzykład, uwaga. na pół zazdrosna, a na pół pogardliwa, jaką darzono dwie czy trzy podejrzane piękności, które żyły bardzo wystawnie i wszędzie się pokazywały, chociaż w zasadzie nigdzie nie przyjmowane. Pewna księżna cudzoziemka, która opuściła męża i dzieci dla jednego akrobaty, była celem wszystkich spojrzeń i zdawała się w najwyższym stopniu podniecać wszystkie wyobraźnie. Gdy przechodziła ta para ludzi wyjętych z pod prawa, wszystkie lornetki na nią się zwracały i opowiadano sobie z cicha różne anegdotki, których młode panny słuchały jednem uchem, udając, że nie słyszą.

— Oto idzie księżna ze swoim księciem trapezu — mówiła Koleta — wypada, abyśmy się trochę oddaliły, żeby nie przeszkadzać tym paniom rozpowiadać sobie o nich różne rzeczy. Upadła czy nie, ta pani może sobie powinszować powodzenia! — Żaden gałganek, który ma na sobie, nie ujdzie uwagi! — a przecież nie warto! — Tualeta jej bije w oczy, tak samo, jak jej postępowanie. Podobno prawdziwy książę, jej mąż, bił ją. To może prawie ją usprawiedliwić, prawda?

— Jest to raczej przestrogą dla młodych panien, aby nie wychodziły za mąż, tylko po rozumnem zastanowieniu — odrzekła Fanny, która ze zwyczaju nie omieszkała nigdy skorzystać z każdej rzeczy, aby dać moralną naukę.

— Ach! — gdyby się nadto zastanawiać, może na tem by się skończyło, że nigdy by się za mąż nie wyszło — odparła Koleta. — I kto wie? — w wielu razach może by lepiej było. Popatrz na moją siostrę.... Biedna Eliza! — Najgorzej, iż uczciwe kobiety, jak ona, na zawsze mają powróz na szyi. Może mi powiesz, że rozwód istnieje, ale rozwód jest jeszcze źle widziany, a przytem, jesteśmy katoliczkami.... Jak znajdujesz pana de Narcey? — Powiedz szczerze, z ręką na sumieniu.

— Znajduję, że jest bardzo dobrze — odrzekła Fanny.

Trzeba było zastosować się do życzeń pani d'Augenne i nie zrażać Kolety do tego, co nazywano niezłą partyą. Ale kłamstwo z wysiłkiem przeszło jej przez usta. Czuła się winną w obec tego dziecka, tak sceptycznego już pod pewnym względem i które z taką lekkomyślnością dotykało najpoważniejszych zagadek życia. Chciała by módz jej powiedzieć: Małżeństwo, rozwód, mniej jeszcze mnie przeraża, niż twój sposób wyrażania się o dobrem i złem, bez zatroszczenia się, bez zastanowienia nad głębokością tych rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

9. W okręgu wrzesińsko-pleszewsko-jarocińskim wybrany Leon Czarliński z Torunia.

10. W okręgu inowrocławsko-strzelińsko-mogileńskim wybrany dr. Zygmunt Dziembowski z Poznania.

11. W okręgu rawicko-gostyńskim wybrany ks. Antoni Stychel z Poznania. (Brakuje więc rezultatu jeszcze z 4 okręgów. *Przyp. Red*).

W Prusiech zachodnich:

1. W okręgu chełmińsko-wąbrzesko-toruńskim wybrany kandydat narodowo-liberalny Ortel, przeciw kandydatowi polskiemu, księdzu Feliksowi Boltowi ze Srebrnik.

2. W okręgu świeckim odbędzie się ściślejszy wybór między kandydatem polskim p. Julianem Jaworskim, a kandydatem partyi państwowej Holzem.

3. W okręgu chojnicko-tucholskim wybrany redaktor Wiktor Kulerski z Grudziądza.

4. W okręgu kartusko-pucko-wejherowskim wybrany kandydat polski Janta-Połczyński.

5. W okręgu człuchowsko-złotowskim odbędzie się wybór ściślejszy między konserwatystą Wilkensem a Polakiem dr. Romanem Komierowskim z Nieżuchowa.

6. W okręgu kościerzysko-starogardzko-tczewskim wybrany Jan Brejski z Torunia. (Brakuje więc wiadomości z 11 okręgów. *Przyp. Red.*).

Na Górnym Szląsku:

1. W okręgu katowicko-zabrskim wybrany redaktor Wojciech Korfanty z Katowic.

2. W okręgu gliwicko-tuszecko-lublinieckim odbędzie się wybór ściślejszy między kandydatem centrum Chrząszczem a Polakiem księdzem Jankowskim z Wielkiego Kotorza.

3. W okręgu opolskim wybrany Polak ks. proboszcz Brandys z Dziergowic.

4. W okręgu pszczyńsko-rybnickim wybrany Polak ks. proboszcz Skowroński z Ligoty.

5. W okręgu bytomsko-tarnogórskim wybrany redaktor Adam Napieralski z Bytomia.

6. W okręgu kozielsko-strzeleckim odbędzie się wybór ściślejszy między redaktorem Józefem Siemianowskim z Gliwic, a kandydatem centrum ks. Głowatzkim. — (Brakuje więc wiadomości z dwóch okręgów. *Przyp. Red*).

Berlin. Ostateczny wynik wyborów jest następujący: Wybrano 237 posłów, a mianowicie 41 konserwatystów, 10 z partyi państwowej, 18 Polaków, 89 centrowców, 20 narodowo-liberalnych, 6 z wolnomyślnej partyi ludowej, 1 z wolnomyślnego zjednoczenia, 29 socyalistów, 1 z partyi mieszczańskiej, 1 Duńczyka, Alzatczyków i dzikich 10, 3 z partyi reformy, 2 ze związku rolniczego, 4 ze Zjednoczenia ekonomicznego, 2 z niemieckiej partyi ludowej.

Prócz tego odbędzie się 160 wyborów ściślejszych, w których staną do wyboru następujący kandydaci: 29 konserwatystów, 19 z partyi państwowej, 5 Polaków, 31 centrowców, 58 narodowo-liberalnych, 27 z wolnomyślnej partyi ludowej, 12 z wolnomyślnego Zjednoczenia, 92 socyalistów, 2 z partyi mieszczańskiej, 3 liberalni dzicy, 4 Welfowie, 4 dzicy, 3 z partyi reformy, 8 ze Związku rolniczego, 12 ze zjednoczenia ekonomicznego. 11 z niemieckiej partyi ludowej.

Konserwatyści	zyskali	7	mandat., stracili	2
Polacy	„	2	„ „	—
Centrowcy	„	2	„ „	4
Narodow.-liberal.	„	4	„ „	9
Socyaliści	„	1	„ „	20
Welfowie	„	—	„ „	3
Dzicy	„	1	„ „	1
Liberalni dzicy	„	1	„ „	—
Partya państw.	zyskała	2	mand., straciła	4
Wolnomyślna partya ludowa	„	4	„ „	2
Partya mieszczańska	„	1	„ „	—
Partya reformy	„	—	„ „	2
Zjedn. ekonomiczne	„	1	„ „	1
Związek chłopski	„	—	„ „	1

Berlin. Do *Local Anzeigera* donoszą z Królewca: Na doniesienie o tutejszem zwycięstwie stronnictw mieszczańskich odpowiedział kanclerz państwa telegramem, wystosowanym do komitetu wyborczego, tej treści: „Serdeczne życzenia z powodu pięknego sukcesu. Że to dawne pruskie miasto królewskie znowu pozyskane zostało dla sprawy narodowej „jest dobrą wróżbą dla przyszłości ojczyzny“.

Berlin. *Biuro Wolfa* prostuje swą poprzednią wiadomość, jakoby w Monachium wybrano socyalistę Vollmara. Przyjdzie on tam bowiem do ściślejszego wyboru z Kohlem, kandydatem narodowo-liberalnym.

Drezno. *Dresdener Journal* donosi, że król saski Fryderyk August wystosował do ministra spraw wewnętrznych hr. Hohenthala następującą depeszę: „Muszę wyrazić szczerą radość z powodu wielkiego zadośćuczynienia, jakie odczuwam z powodu wczorajszego dnia. Istnieje jeszcze silnie wierność saska. Mam nadzieję na przyszłość. *Fryderyk August*“.

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna „Gazety Lwowskiej“)

21 stycznia 1907 r.

Bezrobocie przybrało w stolicy ogromne rozmiary. Pozbawionych pracy jest z dniem każdym coraz to więcej. Liczbę ich określa okrągła cyfra 150.000. Prawie nie do uwierzenia.

Ale niemniej straszne są skutki takiego stanu rzeczy. Tajna prostytucya założyła w Petersburgu swoje królestwo. Właśnie z powodu dwuletniego bezrobocia.

Zeby nabrać wyobrażenia o rozmiarach klęski, trzeba pójść samemu w te zaułki przedmieść stołecznych, zamieszkałych przez tysiące pozbawionych pracy. Trzeba zaglądnąć do sal szpitalnych, pomówić z doktorami tanich lecznic, z ordynatorami klinik specyalnych.

Bolesne obrazki. Widok zatrważający, na który gorzka skarga z ust się wydziera...

Jakżeż tu — jeśli się ma w pamięci słowa Chrystusa, wyrzeczone do jawnogrzesznicy — można cisnąć kamieniem potępienia na setki dziewcząt, utrzymujących rodziców i rodzeństwo z „takiego“ zarobku?! Trzeba wysłuchać opowiadań o tem, jak one doszły do „takiego życia?“

— Zyliśmy zawsze — powiadają bezrobotni — w niedostatku. A teraz, choćbyś chciał pracować za byle co, darmo będziesz szukał. Fabryki zmniejszyły bądź to liczbę robotników, bądź całkiem zamknięte. Robót publicznych niema. Ztąd u nas taka nędza, brud, obraza Boska. Takiej klęski dawno nie bywało. Ale lepiej sami pójdźcie i popatrzcie.... „panie dobry!“...

Poszedłem. Gdybym był jednak przeczuwał ten obraz hańby i nędzy, jaki zastałem, za żadną cenę byłbym tego nie uczynił. Wraził mi się w mózg na zawsze....

Każdy, kto zaglądał do domów noclegowych dla nędzy wyjątkowej, w których za cenę kilku kopiejek można się przespać, wie, jaki tam brud, jaka pustka przeraźliwa.

Przeciwnie. W zwiedzonych mieszkaniach bezrobotnych nie miało się po większej części wrażenia, iż ludzie tu żyjący cierpią niedostatek żywności. W jednem z nich, składającem się z pokoju i kuchni, panowała zadziwiająca schludność. W oknach — firanki, umeblowania skromnego nie brakło. Stół, parę krzeseł, etażerka z budzikiem, książkami, kilku zeszytami pism pornograficznych, licha szafa, parę tanich oleodruków.... W kuchni czysto....

Oprócz kilkorga dzieci drobnych nie było w mieszkaniu nikogo. I oto, co okazało się. Na ich utrzymanie pracuje najstarsza siostra, licząca lat piętnaście. Jak i gdzie pracuje? tego nie umiały mi wyjaśnić. Wiem tylko, że idzie „na robotę“ późnym wieczorem i wraca z niej nad ranem do domu, poczem śpi długo do popołudnia. Charakter zajęcia dziewczyny był dla mnie jasno określony. Nie wzbudzał najmniejszych we mnie wątpliwości.

— Bo i zkąd wziąć pieniędzy na życie? — objaśnił nadeszły ojciec rodziny. Głodu znowu jeść, choćbyś sam chciał, nie można. A roboty, jak nie było, tak i niema. I kto wie, czy znajdzie się na wiosnę, bo powiadają, iż Rada miejska ani chce słyszeć o jakichkolwiek robotach publicznych dla nas. Nędza, brak kawałka chleba, doprowadziły do tego, iż żyjemy w obrazie Boskiej, w grzechu śmiertelnym. Wprost pomyśleć strach bierze, iż sprzedaliśmy cześć naszych małoletnich córek, że rzuciliśmy je na pastwę zepsucia i chorób. Po prostu żywcem pogrzebali. A tak siedmioro nas pomarłoby było dawno z głodu.. . Cóż było począć?...

Gdzieindziej zastałem samą — „karmicielkę“ rodziny. Dziewczę trzynastoletnie....

— U nas w domu nikt nie wie, mówiła, na co ja zeszłam. Tylko ojciec i matka.... Z sobą gości do domu nie prowadzę. A ile strachu najesz się przez noc? Obławy policyjne jak cię przychwycą choć raz jeden, tak i przepadłaś na całe życie. Dadzą bilet i koniec!

— A i zachorować to się boję. Dwie moje znajome leżą w szpitalu już chore. I z czegoby żyła rodzina; gdybym zachorowała tak, jak one? A można jeszcze dłużej poleżeć, nim puszczą.

Przerażał ją strach nie przed widmem choroby, mogącej być nieuleczalną, lecz jedynie troska o wyżywienie rodziny. A było to dziewczę trzynastoletnie. Przeszło już Gehennę cierpień, strachu, nędzy, zaparcia się siebie, poczucia zła...

— Gdyby tak ojciec dostał gdzie miejsce, zarazbym poszła do pracowni kapeluszy. Ze mnie dobra robotnica. A i zarządzająca mnie przyjmie, choć może i wie, na co ja zeszłam. Ale też wie, że to z biedy do tego przyszło. Ona dobra.... Gdyby tylko ojciec dostał robotę...

Ta nie zepsuje młodszego rodzeństwa. Ileż to jednak dziewcząt jej podobnych, które przedtem pracowały w fabrykach, przywyknie z czasem do „takiego“ zarobku, nie wróci do życia uczciwego i będzie rozszerzać gangrenę moralną i fizyczną nietylko wśród swojej rodziny, ale i w szerszych kręgach?... Wszak i teraz istnieje na usługi tych dziewcząt milion pokoi, wynajmowanych na godzinę, bo one boją się pójść ze swoimi „klientami“ do hotelu, gdzie lada chwila można dostać się w ręce policyi...

Zresztą i policya sama patrzy na tę tajną rozpustę przez palce. *„Russkij czeławick“* ma miękkie serce i mało poczucia moralności.

Jakże można brać do cyrkułu i dawać bilet hańbiący dziewczęciu, które sprzedaje się z nędzy ostatecznej? — powiadają stójkowi. Będzie robota na wiosnę — rozumują — to i tak rzucą swój dotychczasowy zawód z musu i wezmą się do pracy w fabrykach, w magazynach.

A wiele z nich nie powróci?.... Wiele zginie z chorób zakaźnych?...

Spytajcie lekarzy zawodowych w szpitalach lub lecznicach szpitalnych! Powiedzą napewne, że w ciągu ostatniego roku liczba kobiet, cierpiących na choroby weneryczne, powiększyła się w porównaniu z poprzedniemi latami o 80—100 prc. Lekarze nawet policyjni potwierdzą, iż liczba prostytutek notowanych powiększyła się w ostatnim roku o 15—20 prc. A przecież policyanci patrzą przez palce na rozwój tajnej rozpusty. O tem nie należy zapominać!

Szpitale wszystkie przepełnione. Ale i w lecznicach powiedzą wam wiele o wzmożeniu się chorób wenerycznych wśród mężczyzn w roku minionym. Tak to wraz z tajną prostytucyą wzrasta w stolicy zdrowotność ludności. Mniejsza już o moralność, kiedy chodzi o degeneracyę pokoleń całych!

Rodzice tych dziewcząt, upadłych z nędzy głodowej, godzą się na hańbę swoich córek i odpowiedzą wam jednem tylko zdaniem:

— Dajcie nam pracę, a cnota niewieścia naszej klasy będzie uratowana!...

Tej pomocy czekają w milczeniu ponurem. Czy ona przyjdzie?...

Cum tacent — clamant...

Wewnętrzna polityka Francyi.

Nawet największy nieprzyjaciel p. Clemenceau przyznać musi mu jedno. Oto ten leader opozycyi przez lat 30, okrzyczany nieraz, jako wichrzyciel i awanturnik, jest może najenergiczniejszym z obrońców publicznego ładu i prawnego porządku, jakiego miała trzecia Republika, nie wyjmując Waldecka-Rousseau. Od pierwszej chwili objęcia kierującego stanowiska we Francyi, p. Clemenceau dał do zrozumienia wszystkim, zarówno swoim zwolennikom, jak i swoim wrogom, zarówno tym, co się na niego cieszyli, jak i tym, którzy się go bali, że nie chce być i nie będzie ani specyalnie przyjemnym dla jednych, ani specyalnie nieprzyjemnym dla drugich, że zechce i potrafi być niczem mniej i niczem więcej, jak poprostu rządem. I można było potępiać metody opozycyjne p. Clemenceau, albo oburzać się na jego radykalizm, ale niepodobna nie zgodzić się na to, że „rząd“ w interpretacyi dzisiejszego szefa gabinetu francuskiego jest tem, czem być powinien, stróżem ładu społecznego, publicznego bezpieczeństwa, krótko mówiąc stróżem ustawy w każdym wypadku i za każdą cenę.

Efekt interpretacyi p. Clemenceau jest ten, że skarżą się na niego we Francyi ci, którym na nieporządku, na rzucaniu gróźb w życie społeczne zależy i którzy w słabnięciu zaufania społeczeństwa do władzy i szerzeniu postrachu siłą, nie wychodzącą od władzy, widzą słusznie jedyną racyę swego politycznego bytu. Więc przedewszystkiem żywioły rewolucyjne. W ostatnią niedzielę zapragnął komitet syndykatów robotniczych zagarnąć dla siebie ulice Paryża. Dzień był pogodny i ludność Paryża obawiała się, że pozbawiona zostanie niedzielnego spaceru po mieście. P. Clemenceau zrozumiał odrazu swój obowiązek. Zabronił pochodu, organizowanego przez komitet, zamknął giełdę pracy, która mogłaby na wypadek zaburzeń służyć za twierdzę burzycielom spokoju publicznego, a prefekt policyi rozstawił na zagrożonych placach gwardyę municypalną i kirasyerów. Paryżanie odbyli swój spacer spokojnie, patrząc z sympatyą i wdzięcznością na zbrojnych obrońców ich niedzielnej rozrywki. Popularność p. Clemenceau wśród ludności Paryża wzrosła znacznie od tej niedzieli.

Nie trzeba się łudzić, żeby ta kompromitacya żywiołów, budujących swoją egzystencyę na występach ulicznych, nauczyła je czegokolwiek. Manifestacye, albo próby manifestacyj pozostaną dla nich na zawsze jedynym sposobem życia i jedyną formą przejawiania się na zewnątrz ich szkodliwego istnienia. Manifestacyami tylko utrzymują one swoją klientelę, klientelę naiwnych i egzaltowanych. Ale przecież i rewolucyjne ochoty, nie ugruntowane w głębiach istotnych potrzeb i istotnych cierpień narodowych lub społecznych, słabną i tracą zapęd, gdy zetkną się wręcz z rozumem, popartym legalną siłą. Każde zniechęcenie takiego jałowego rewolucyonizmu, każde zgnębienie w nim ochoty do życia i manifestowania się, jest zasługą społeczną. Taką zasługę ma za sobą interpretacya i wykonywanie rządu przez p. Clemenceau.

KRONIKA.

Lwów, 28 stycznia.

— Kalendarz.

Wtorek (29 stycznia):

Franciszka Salezego. — Zdzisława. — Petra Werych.

Wschód słońca o godzinie 7·02 rano, zachód słońca o godzinie 4·12 po południu.

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg po 200 kor.: gminie Zubracze, powiatu liskiego, na odbudowanie spalonej cerkwi i gr. kat. komitetowi parafialnemu w Potoku złotym, powiatu buczackiego, na dokończenie budowy cerkwi.

— Z Uniwersytetu. P. Józef Chlebik, adjunkt sądowy w Czerniowcach, otrzymał na tamtejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś, w poniedziałek, dnia 28 b. m., prof. Uniw. dr. E. Habdank-Dunikowski: „O Meksyku“ (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Z Towarzystwa prawniczego. We wtorek, dnia 29 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13 sąd krajowy cywilny I. piętro drzwi 14), o godzinie pół do 7 wieczorem wykład dr. Stefczyka: „O rządowym projekcie założenia centralnej kasy dla stowarzyszeń“.

— Z Koła literacko-artystycznego. Jutro, we wtorek wieczorek z tańcami. Warunki zwykłe. By uniknąć ścisku, ograniczono liczbę zaproszeń dla wprowadzonych przez członków „Koła“ gości. Bez imiennego zaproszenia udział w zabawie bezwarunkowo niedopuszczalny.

— Czwartkowy bal rymanowski, który rozpoczyna szereg zabaw karnawałowych w wielkim stylu, zapowiada się tak świetnie, że zasłuży z pewnością na miano najgodniejszego z poprzedników swego wielkiego następcy t. j. balu prasy. Bal rymanowski odznaczy się nowością, która uczyni zeń prawdziwą atrakcyę dla oka. Oto po rozpoczęciu tańców wtargnie na salę wesele krakowskie, a raczej najweselszy i najbarwniejszy z kuligów. Ci, co mieli sposobność oglądać kulig na próbach, ręczą, że efekt malarski będzie po prostu przepyszny. Amfiteatr Filharmonii jest już — tym razem bez przesady — prawie na wysprzedaniu. Dzisiaj już można być pewnym, że cały Lwów, zarówno ten naprawdę i niby poważny, jak i ten bawiący się z całym animuszem młodości, da folgę wrodzonym skłonnościom humanitarnym, a równocześnie ochocie do zabawy, zaopatrzy się, o ile dotąd tego nie zrobił, w bilety (w składzie nut p. Zadurowicza przy ul. Akademickiej) i stawi się w niezliczonym zastępie na czwartkowym balu kolonii rymanowskiej.

— Towarzystwo opieki nad sierotami, świeżo zawiązane w naszem mieście, odbyło w sobotę wieczorem w wielkiej sali ratuszowej pierwsze walne zgromadzenie konstytuujące przy bardzo licznym udziale pań i panów. Między innymi przybyli na zgromadzenie: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, JE. Leon hr. Piniński, Andrzej ks. Lubomirski, dyrektor poczt i telegrafów p. Seferowicz, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek, Wiceprezydent sądu kraj. wyższego dr. Dylewski, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Rybicki, prezydent miasta p. Michalski z gronem radnych i w. i.

Zgromadzenie zagaił imieniem komitetu organizacyjnego JE. Prezydent sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki, podnosząc, że Towarzystwo opieki nad sierotami ma doniosły cel pod względem humanitarnym i społecznym, albowiem według księgi sierocej sądu powiatowego we Lwowie S. I. jest w naszem mieście przeszło 32.000 sierót. W takich warunkach trudną jest kontrola, czy opiekunowie rzetelnie wykonują swe obowiązki. O nadużyciach i zaniedbaniu małoletnich sędzia dowiaduje się wtedy, gdy już nic można nic poradzić. Na ulicach miasta widać codziennie wielką liczbę wałęsających się dzieci, na których twarzy odbija się nędza. Nadużycia opiekunów wzmagają

się. W tem trudnem położeniu sądownictwo udaje się do społeczeństwa o pomoc w przekonaniu, że wspólną pracą da się złemu zaradzić. Chodzi więc obecnie o pozyskanie jak największej liczby członków Towarzystwa. W końcu odparł mowca zarzut, zamieszczony w niektórych dziennikach, że nowe Towarzystwo nie odpowie zadaniu, bo ustrój jego będzie zanadto biurokratyczny. Mowca stwierdził, że Towarzystwo opieki nad sierotami będzie obywatelskie, niezawisłe.

Z kolei przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania. Na wniosek JE. Leona hr. Pinińskiego wybrano przewodniczącym JE. dr. Tchorznickiego, który powołał na sekretarzy pp. dr. Gargasa i sekretarza sądowego p. Alfreda Milskiego.

Z porządku dziennego radca sądu kraj. p. Małaczyński wygłosił dłuższy referat o celach i zadaniach Towarzystwa, oraz przedstawił projekt statutu. Towarzystwo ma na celu czynne popieranie i ulepszanie opieki nad sierotami w obrębie gminy m. Lwowa. Za sieroty należy uważać osoby, dla których przez sąd opieka jest, lub powinna być ustanowiona. Towarzystwo uprawnione jest otoczyć opieką swoją także osoby umysłowo chore, lub niedołężne, nie umieszczone w publicznych zakładach, i osoby, uznane już przez sąd za marnotrawne. Do celu dążyć będzie Towarzystwo głównie przez wyszukiwanie osób, zdolnych na opiekunów (kuratorów), przez staranny nadzór nad osobami, pozostającemi pod opieką (kuratelą), przez odpowiednie umieszczanie sierót na wychowanie i utrzymanie, przez wspieranie sierót w nabyciu wykształcenia zawodowego, przez bezpłatną pomoc prawną ku zrealizowaniu praw osób pozostających pod opieką.

Po krótkiej dyskusyi nad tym referatem, w której zabierali głos pp.: dr. Waldman, radca sądu krajowego Łuczkiewicz, radny Śliwiński, który poruszył sprawę zakładania zbiorowych zakładów wychowawczych, oraz inspektor szkolny Baranowski, radny Czarnecki i Żmudziński, przyjęło zgromadzenie statut Tow.

W końcu dokonano wyboru wydziału. Prezesem Towarzystwa wybrano przez aklamacyę p. Włodzimierza Łuczkiewicza, naczelnika sądu pow. sekcyi I., do wydziału zaś wybrani zostali pp.: Kazimierz Bogdanowicz, Włodzimierz Czarnecki, Karol Epler, dr. Stefan Frenkel, dr. Zygmunt Gargas, Aleksander Getritz, Kornel Jaworski, Fryderyk Kunzek, Bolesław Lewicki, Wincenta Longchamps, dr. Władysław Małaczyński, Alfred Milski, Michał Nowosielski, dr. Leon Pawęcki, Tadeusz Popiel, dr. Jan Rucker, Hipolit Śliwiński, dr. Ignacy Wein. Rewizorami kasy wybrani zostali pp.: Marcin Gajewski i Franciszek Żmudziński.

— **Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej** odbyło się w sobotę przed południem walne zgromadzenie przy udziale 50 członków. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego p. Sklepińskiego, przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu z czynności za rok ubiegły i udzielono mu absolutoryum. Z kolei dokonano wyboru komisyi egzaminacyjnej, w skład której weszli pp.: Fryderyk Dewechy, Szymon Hay i dr. Jan Piepes-Poratyński.

Następnie przedstawił przewodniczący, p. Sklepińsky w obszernym wywodzie sprawę starań, podejmowanych przez gremium, w sferach miarodajnych o zmianę § 11 nowej ustawy aptekarskiej, który nakłada na aptekarzy wielki ciężar oddawania odpowiedzialnej i intenzywnej ich pracy dla instytucyi Kas chorych za połowę ceny. Starania te jednak nie odniosły pożądanego skutku.

Nad sprawą tą wywiązała się bardzo obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp.: Goldberg, Szancer, dr. Franzos, Koller, dr. Piepes-Poratyński, Kurzrok, Lachowicz, Jezierski, poczem jednomyślnie uchwalono polecić zarządowi, ażeby w myśl wygłoszonych przemówień, wystosował do Rządu memoryał, zwracający uwagę sfer miarodajnych, że aptekarze gotowi chwycić się najostrzejszych środków w obronie swych zagrożonych interesów materyalnych. Uchwalono następnie przyczynić się do kosztów wystawy hygieniczno-przyrodniczej kwotą 250 kor., a fundusz zapomogowy im. Piepes-Poratyńskiego uzupełniono do kwoty 4000 kor. datkiem 302 kor. Z kolei dokonano wyboru wydziału. Wybrani zostali pp.: dr. Juliusz Franzos, Szymon Hay, Szymon Kajetanowicz, Stanisław Lachowicz, Jan Lepiankiewicz, Mieczysław Łazowski, dr. Jan Piepes-Poratyński, Jezierski i Wolański.

W końcu zgromadzenia uchwalono wysłać do Koła polskiego, posłów dr. Dulęby, dr. Głąbińskiego, Moysy, dr. Petelenza i dr. Kulpa depesze z podziękowaniem za gorliwe zajęcie się przeprowadzeniem nowej ustawy aptekarskiej.

— **W Czytelni katolickiej** we czwartek, dnia 31 b. m., o godz. pół do 8 będzie miał odczyt dr. Zbigniew Pazdro p. t. „Emigracya z Galicyi w dobie bieżącej".

— **Z Kasyna miejskiego.** We czwartek, 7 lutego wieczór, z tańcami (zamiast 9 lutego). Lista otwarta od piątku, 1 lutego, do środy.

— **Na budowę Domu akademickiego** im. Adama Mickiewicza złożyli w dalszym ciągu w Bratniej Pomocy słuch. Wszechnicy: Rada powiatowa w Samborze 100 kor., Rada powiatowa w Żydaczowie i dr. Godlewski po 50 kor., z kolędy 16 kor.

— **Z powodu zawiei śnieżnych** wstrzymano aż do odwołania ogólny ruch pociągów między Stryjem a Ławocznem i Zagórzem a Mezö-Laborcz.

Na szlaku Stryj-Ławoczne podjęto już napowrót ruch osobowy, pakunkowy i przesyłek pospiesznych. Ruch towarowy jest nadal wstrzymany.

— **Ruch ogólny** pociągów między Podwysokiem a Tarnopolem podjęto na nowo dnia 26 b. m. pociągami nr. 3311 i 3316.

Ruch ogólny między Tarnopolem i Trembowlą (kolei lokalnej Tarnopol-Kopyczyńce) podjęto na nowo dnia 27 b. m. pociągiem l. 3455 z tem ograniczeniem, że aż do odwołania jeździć będą tylko pociągi l. 3452 i 3455.

Ogólny ruch pociągów na szlaku Czortków-Kopyczyńce (linii Chryplin-Husiatyn) podjęto na nowo dnia 27 b. m. pociągiem l. 3656, z wyjątkiem pociągów l. 3753 i 3754. Również podjęto na nowo 26 b. m. Ruch ogólny na kolei lokalnej Lwów-Jaworów pociągiem l. 3254.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Celem pomnożenia funduszów na budowę drugiej sali, urządza polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół-Macierz" w dniu 2 lutego b. r. wieczór z tańcami. Lista otwarta codziennie, począwszy od wtorku 29 b. m., do 1 lutego między godziną 6 do 8 wieczorem. Członkowie Towarzystwa wpisywać się mogą za okazaniem legitymacyi, goście wprowadzeni za poleceniem dwóch członków. Dla panów strój balowy, dla pań wieczorkowy.

— **Koncert »Lutni«,** zapowiedziany na 30 b. m., został z przyczyn od Towarzystwa niezależnych, odłożony do połowy lutego b. r.

— **Towarzystwo zabaw ruchowych** odbyło w sobotę wieczorem doroczne walne zgromadzenie. Po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, dokonano wyboru członków nowego zarządu i komisyi rewizyjnej, oraz zamianowano prof. dr. Henryka Jordana honorowym prezesem Towarzystwa.

Członków liczy Towarzystwo obecnie 309.

— **W prywatnej szkole gimnazyalnej** męskiej we Lwowie, (Pańska 9) odbywa się nauka w klasie pierwszej zupełnie podług planu szkół publicznych. Także do innych klas gimnazyalnych i realnych mogą uczniowie być przyjęci celem przygotowania się do egzaminów prywatnych lub wstępnych. Może też być zaprowadzona klasa przygotowawcza do szkół średnich, a także uczniowie, uczęszczający do czwartej klasy szkół ludowych mogą w dwugodzinnej nauce popołudniowej otrzymać kierunek nauki, ułatwiający im egzamin wstępny do szkół średnich.

△ **Krwawa awantura** miała w sobotę miejsce w realności przy ul. Pełtewnej l. 4. Mojżesz Feldmann posprzeczawszy się z handlarzem Berlem Finklerem i jego pomocnikiem Landauem, pokaleczył ich następnie ciężko nożem. Rannych opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Stan Finklera ma być groźny.

△ **Znaleziony** w sobotę w ulicy 29 Listopada pulares z kwotą 8 kor. 76 hal. złożono w policyi.

△ **Rabunek w biały dzień.** Na dozorcę realności przy ul. Żulińskiego l. 8, Jana Smółkę, w chwili gdy zajęty był uprzątywaniem śniegu z chodnika, napadło wczoraj po południu dwóch jakichś drabów, z których jeden ugodził go tępem narzędziem tak silnie w głowę, że Smółka straciwszy przytomność, upadł na ziemię. Gdy po chwili przyszedł do siebie zauważył brak złotego łańcuszka od zegarka, wartości 116 kor. Sprawcy zdołali zbiedz, mimo, iż przechodnie puścili się za nimi w pogoń.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała w sobotę Stanisława Krasnowitę, który w grudniu z. r. zranił ciężko nożem Maryę Nużdę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Teofil Nieświatowski, emer. podpułkownik, w 67 r. życia;

w Uhnowie: Gedeon Giedroyć, weteran z r. 1863, agent krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń, w 78 r. życia;

w Rzeszowie: Ernestyna z Kokurewiczów Czechakowa, żona emer. sekretarza, tamtejszego magistratu, w 77 r. życia;

w Ciężkowicach: Michał Eustachiewicz, emer. kierownik szkoły ludowej, w 64 r. życia;

w Charbinie, w Mandżuryi, Tadeusz Zdzisław Janelli, naczelnik biura technicznego, w 30 r. życia;

— **Dziecko spalone w piecu przez matkę.** Dziewiętnastoletnia robotnica fabryczna w Bernie morawskiem, Katarzyna Kellnerówna, powiła onegdaj dziecię płci żeńskiej i zgładziła je natychmiast w okrutny sposób. Korzystając z tego, że nikogo wtedy w domu nie było, włożyła je zaraz po urodzeniu do pieca, obłożyła drzewem i węglem, a oblawszy naftą, podpaliła. Gdy zawiadomiona o wypadku policya wtargnęła do mieszkania i chciała niemowlę wydobyć z płonącego pieca, znalazła już tylko resztki popiołu. Z początku dzieciobójczyni wypierała się uporczywie strasznego czynu, ale w końcu przyznała się, nie okazując jednak wielkiego żalu. Ze względu na stan Kellnerówney, umieszczono ją na razie w miejscowym szpitalu.

— **Nowa ksieni w Staniątkach.** Stary klasztor w Staniątkach PP. Benedyktynek, który niedługo obchodzić będzie 700-letnią rocznicę swego istnienia, osierociła przez śmierć niedawno ksieni Genowefa Łazowska, przewodnicząca przez 25 lat klasztorowi. Dnia 23 stycznia pod przewodnictwem ks. biskupa sufragana Nowaka i wydelegowanej komisyi duchownej odbyły się w klasztorze wybory nowej przełożonej. Wybraną została większością głosów siostra Kazimiera Hilarya Szczerba, dotychczasowa sekretarka ksieni, w ręku której od dłuższego już czasu z powodu ciężkiej niemocy przewodniczki spoczywał zarząd spraw klasztornych. Nowo wybrana ksieni jest 39 z rzędu przełożoną od początków fundacyi tego klasztoru przez Klemensa z Ruszczy w r. 1225 założonego. Wiek XIX miał pięć na tym urzędzie osób, wiek XVIII. siedm; urząd ten jest dożywotni, a ksieni ma przywilej noszenia krzyża opackiego i pastorału. Oprócz tego, jako odznaki swej godności, używa kołpaka, dawnego stroju matron polskich.

Kronika prowincyonalna.

§ W Zakopanem bawiło w czasie od 1 do 15 stycznia b. r. ogółem 1.384 osób.

§ W Brodach utworzona ma być ekspozytura Banku kredytowego w Pradze, która podlegać będzie filii lwowskiej.

§ Ucieczka kupca. Z Przemyśla donoszą, że zbiegł ztamtąd kupiec Adolf Spahner, pozostawiwszy znaczne długi.

§ Dzieciobójstwo. Z Tłumacza donoszą: We czwartek, 17 b. m., znaleziono w studni publicznej na „Mecyku" w Tłumaczu, utopione dwutygodniowe dziecko. Wyrodną matkę, Esterę Mayerhoferównę aresztowano w Czerniowcach, dokąd zbiegła przez grożącą jej karą.

Kronika zagraniczna.

* Jubileuszowa wystawa bawarska w Norymberdze, która odbyła się w ubiegłym roku, przyniosła niedobór w kwocie 991.000 marek.

* Eksplozya prochu. Z Belgradu telegrafują: Wskutek nieuwagi służby nastąpił onegdaj wieczorem w pokoju następcy tronu dość silny wybuch prochu, przeznaczonego do sporządzania nabojów i rakiet. Wybuch spowodowała bliskość gorącego pieca. Detonacya była bardzo silna.

* Straszny pożar zniszczył wczoraj w Tulonie 20 domów i kilka fabryk. Dwadzieścia osób jest rannych. Wielu robotników znalazło się w skutek tego bez zajęcia.

* Skazanie mordercy. Z Salonik donoszą: Tutejszy nadzwyczajny sąd skazał na śmierć Greka, Konstantynosa, za zamordowanie rumuńskiej nauczycielki Mario.

* Krwawy dramat rodzinny. W Paryżu zamordował dnia 24 b. m. syn dyrektora francuskiej kolei wschodniej Blarenbergha swą matkę, a następnie odebrał sobie życie. Przypuszczają, że nieszczęśliwy popełnił straszny ten czyn w napadzie szału.

* Zamordowanie angielskiego milionera. Onegdaj zamordowany został w Londynie niejaki Wiliam Whiteley, właściciel olbrzymiego magazynu towarów. Sprawca dawszy do niego dwa strzały z rewolweru o kulach systemu dum-dum, usiłował następnie odebrać sobie życie, raniąc się ciężko w głowę. Badany o przyczynę zamachu, oświadczył, że nazywa się Emil Whiteley i jest synem zamordowanego, którego zastrzelił dlatego, że znęcał się nad jego matką. Identyczności sprawcy dotąd nie zdołano stwierdzić.

* Katastrofa na morzu. Z Konstantynopola donoszą: Z 60 osób na żaglowcu, który zatonął na Morzu Czarnem, tylko jedna się uratowała.

* Spiskowcy. W Szanghaju aresztowano onegdaj znaczną liczbę spiskowców, przeważnie studentów, którzy powrócili z Japonii.

* Kolej środkowo-afrykańska. Generalny konsul Stanów Zjednoczonych, Henry Dieterich, nadesłał w tych dniach swemu rządowi sprawozdanie o budowie nowej kolei do środka Afryki, prowadzącej ze Stanleyville do Ponthierville. Kolej ta otwiera dla kultury całe olbrzymie przestrzenie Afryki od ujścia rzeki Kongo aż do wielkich jezior. Konsul Dieterich nazywa nową linię kolejową cudem nowoczesnej techniki, zbudowanie jej wymagało pokonania olbrzymich trudności. Dzięki zbudowaniu nowej kolei będzie można w przeciągu czterdziestu kilku dni dostać się z Londynu do Stanleyville, podróż morska z kanału la Manche do ujść rzeki Kongo trwa dni 21, ztamtąd podróżnik po 22 do 25 dniach podróży znajdzie się w Stanleyville. Transport tony towarów na długości całej linii kosztować będzie około 48 dolarów. Okolice, przez które prowadzi nowa linia kolejowa, zostały odkryte dopiero przed ćwierć wiekiem przez Stanleya.

Notatki literacko-artystyczne.

Pomnik dla Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie. Jak wiadomo, w styczniu miał być rozstrzygnięty konkurs na model pomnika Kościuszki, mający stanąć w Waszyngtonie, na Lafayette Square, przed Białym Domem, t. j. przed gmachem Rządu Unii. Jak mi donoszą, prezydent p. Roosevelt nie zgodził się na orzeczenie sędziów konkursowych modelu pomnika. Modeli tych wysłano kilka, ale n. p. z rzeźbiarzy naszych, ani A. Madejski, ani T. Rygier nie stanęli do konkursu, jedynie H. Glicenstein (z Łodzi, mieszkający w Rzymie), wysłał swój projekt do Waszyngtonu. Sędziowie, mający orzec w konkursie, uznali jako najlepszy model St. Lewandowskiego, rzeźbiarza, mieszkającego w Wiedniu, atoli p. Roosevelt zapragnął sam widzieć modele i zobaczywszy je, wyraził zdanie, iż sędziowie pomylili się, stawiając na pierwszem miejscu projekt St. Lewandowskiego, a natomiast przyznał pierwszeństwo modelowi z godłem: „Wolność po obu stronach Oceanu", którego autorem jest rzeźbiarz ze Lwowa, dotąd z nazwiska nieznany, gdyż koperty jeszcze nie otworzono. O ile wiadomo, p. Antoni Popiel wysłał także swój model. Sprawa więc waży się między orzeczeniem sędziów konkursowych, wyznaczonych przez rząd, a osobistem zdaniem p. Roosevelta. Tadeusz Kościuszko ma już pomniki (konne), w Chicago i w Milvaukee. *D.*

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz czwarty „Moralność pani Dulskiej", tragi-farsa w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską.

We wtorek, „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna Jakóba Offenbacha. Ceny miejsc operetkowe.

We środę, po raz pierwszy „Niech żyje życie!", dramat w 5 aktach H. Sudermana, z p. Siemaszkową w głównej roli.

We czwartek, po raz ósmy „Eugeniusz Onegin", opera w 4 aktach P. Czajkowskiego. Gościnny występ Ireny Bohuss.

W piątek, po raz drugi „Niech żyje życie!".

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu po raz szósty „Zażarty automobilista".

W sobotę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem „Tannhäuser", opera w 4 aktach R. Wagnera. Gościnny występ Aleks. Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu: „Lalka", operetka w 3 aktach Ed. Audrana.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „To coś!", operetka w 3 aktach Kaz. Weisbergera.

W poniedziałek, po raz piąty: „Moralność pani Dulskiej", tragifarsa w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską.

Napad w murach Uniwersytetu.

W gmachu Uniwersytetu odbyło się wczoraj kilkugodzinne posiedzenie grona profesorów naszej *Almae matris,* w którem wzięli udział wszyscy profesorowie Polacy, oraz trzej profesorowie Rusini: dr. Kolessa, dr. Stebelski i dr. Studziński. Przedmiotem obrad posiedzenia była sprawa zajść, jakich widownią w dniu 23 b. m. były mury Wszechnicy. Po dłuższej na ten temat dyskusyi, uchwalono ostatecznie rezolucyę, w której grono profesorskie, wyraziwszy senatowi uznanie za dotychczasową postawę, wzywa go, by nadal strzegł wszelkimi sposobami i środkami polskiego charakteru Uniwersytetu. W dalszym ciągu uchwalono wysłać na razie deputacyę tylko do JE. P. Namiestnika, a jeżeli zajdzie potrzeba tego, to i do najwyższych instancyj w Państwie, która to deputacya ma w imieniu całego grona profesorów Wszechnicy przedstawić konieczność zapewnienia na przyszłość całości Uniwersytetu i zbiorów w nim pomieszczonych, a wobec pokaleczenia jednego z członków grona profesorskiego, i bezpieczeństwa osób, zwłaszcza, że nie brak w ostatnich dniach bardzo poważnych pogróżek ze strony ruskiej młodzieży, zapowiadającej czynne znieważenie kilku osób z tego grona, których zachowanie się z okazyi ostatnich zajść nie podobało się ruskiej młodzieży.

Profesorowie Rusini wstrzymali się wprawdzie od głosowania nad tą rezolucyą, lecz w zasadzie potępili ostatnie zajścia i przyrzekli, iż po odrębnej naradzie wydadzą odezwę do młodzieży ruskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 b. m. przedstawia się następująco: Banknoty w obiegu 1,731.786.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 59,808.000); rezerwa kruszcowa 1,467.215.000 (więcej o 4,983.000); portfel wekslowy 574,947..000 (mniej o 40,371.000): lombard papierów 58,667.000 (mniej o 8,731.000); banknoty wolne od podatków 132,883.000 (więcej o 64,793.000).

OSTATNIA POCZTA.

W sprawie odbytego dnia 24 b. m. uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z gmin wiejskich starosamborskiego okręgu wyb. dowiadujemy się, że z aktów wyborczych, przedłożonych c. k. Namiestnictwu, wynika, iż komisya wyborcza większością głosów uznała wybór ks. Jaworskiego jako ważny. Wobec tego wybór ten uważać należy za dokonany.

Rozstrzygnięcie wniesionych przeciw temu wyborowi protestów należeć będzie z mocy ustawy do Sejmu krajowego.

— Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

— *Biuro Korespondencyjne* donosi: Jak się dowiadujemy, PP. Ministrowie: handlu dr. Forzt, oświaty dr. Marchet, kolei dr. Derschatta, oraz Pacak i Prade otrzymali godność tajnych radców.

— Deputacya m. Krakowa była w sobotę u P. Ministra hr. Dzieduszyckiego, któremu przedłożyła postulaty miasta Krakowa. P. Minister przyrzekł baczyć na podniesione sprawy i uznał ich słuszność.

U P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego odbyła się następnie dłuższa konferencya, na której omawiano szczegółowo wszystkie sprawy i wysokość potrzebnych kredytów. P. Minister odwołując się na swoją mowę budżetową, oświadczył, że gotów jest dostarczyć wszystkich potrzebnych środków finansowych dla zabezpieczenia miasta Krakowa od powodzi, bo ma przekonanie, że sprawa zabezpieczenia Krakowa od powodzi nie jest czysto lokalną, ale ma znaczenie pierwszorzędne, ogólnokrajowe. Co do upaństwowienia Akademii handlowej nie widzi P. Minister przeszkody zadośćuczynieniu temu życzeniu miasta. — W sprawie przebudowy dworca kolejowego oczekuje P. Minister wniosku od P. Ministra kolei i przyrzeka zająć wobec niego życzliwe stanowisko.

Następnie deputacya udała się do P. Ministra spraw wewnętrznych Bienertha i przedstawiła mu konieczność jak najszybszego załatwienia regulacyi Wisły. Minister oświadczył, że wyda polecenie, aby wobec przedłożonych ostatecznych projektów jak najrychlej zapadła decyzya i że pragnie, aby budowa jeszcze mogła w tym roku się rozpocząć.

— *Bohemia* donosi z Wiednia: Termin zwołania Sejmu czeskiego nie został jeszcze ustalony. Przeciw życzeniu Czechów, aby natychmiast zwołano Sejm czeski na sześciotygodniową sesyę, wystąpili Niemcy, z tem uzasadnieniem, że stosunki obecne nie zalecają przedsięwzięcia reformy wyborczej do Sejmu czeskiego. P. Prezydent Ministrów miał oświadczyć na konferencyi z Niemcami i Czechami, że Sejm może być obecnie zwołany co najwyżej na trzy tygodnie, i że sesya musi się zakończyć przed świętami. Równocześnie zaznaczyć miał P. Prezydent Ministrów, że wybory do parlamentu odbędą się między 5 a 10 maja.

— Cesarz Wilhelm nadał dyrektorowi kolonij Dernburgowi gwiazdę do orderu Czerwonego Orła II. klasy.

— W nadzwyczajnem wydaniu przy sposobności wczorajszego dnia urodzin cesarza Wilhelma ogłasza *Reichsanzeiger* rozporządzenie ministra sprawiedliwości następującej treści: Odpowiada życzeniu cesarza, aby za obrazę majestatu lub członków domu królewskiego tylko takie osoby były karane ustawowo, które czynu tego dopuściły się rozmyślnie i w złym zamiarze, a nie z głupoty, nierozwagi lub w uniesieniu, a bez złego zamiaru.

— Król Alfons, jak donoszą z Madrytu, podpisał dekret odraczający kortezy.

— W miejsce Szczegłowitowa, który otrzymał dymisyę, z[illegible]wał rząd rossyjski dyrektora mi[illegible] spraw zagranicznych Sementowskiego [illegible]syjskim agentem dypl[illegible] w Sofii.

— Czarnog[illegible] gabinet Radulowica pod[illegible] się [illegible] dymisyi, którą książę przyj[illegible] [illegible]ane.

— W Konstantynopolu zapewniają, że ostatnia Rada ministeryalna przyjęła wszystkie postawione przez generała Giorgisa w porozumieniu z wojskowymi inspektorami żądania w sprawie macedońskiej żandarmeryi i zaleciła sułtanowi ich sankcyę.

Na telegraficzną prośbę księcia i zgromadzenia narodowego w Samos, wystosowaną do sułtana, odwołano komisyę śledczą. Dotychczasowego komendanta tureckiej załogi zastąpiono przez inną osobistość. Na wyspie, jak się zdaje, zapanował spokój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu wnieśli interpelacye między innymi: P. Bojko do P. Ministra Wyznań i Oświaty w sprawie traktowania personalu nauczycielskiego przez gal. Radę szkolną kraj.; p. Krempa do PP. Ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie sekretarza gminnego Józefa Szajdeka w Sędziszowie; do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie założenia włościańskiego kasyna w Padwi narodowej; do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie postępowania adjunkta sądowego Bochniewicza w Tarnobrzegu; p. Szajer do PP. Ministrów handlu i spraw wewnętrznych w sprawie handlu nierogacizną w Galicyi; p. Daszyński do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania zastępcy starostwa z okazyi zgromadzenia ludowego w Ropczycach 16 grudnia z. r.; do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie rzekomego przeciążenia pracą personalu sądowego, oraz niedostatecznego budynku sądowego w Tarnowie; p. Olszewski do P. Ministra Wyznań i Oświaty w sprawie zajścia przy budowie greckokat. cerkwi w Radymnie; do P. Ministra kolei w sprawie robotnika kolejowego Łukiennika, który uległ wypadkowi podczas służby; p. Breiter do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie zamianowania komisarza rządowego w Rożnowie; w sprawie wykonywania mandatu do Sejmu przez ks. Romana Puzynę; w sprawie zarządu gminnego w Toporowie; do P. Ministra skarbu w sprawie utworzenia drugiej trafiki w Dunajowie; do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie przywłaszczenia przez skarb ściany pewnego domu w Złoczowie i w sprawie postępowania przeciw ruskiemu politykowi dr. Trylowskiemu; do P. Ministra handlu w sprawie wymiaru dodatku na wychowanie dla dzieci poczmistrza w Dobczycach; do P. Ministra skarbu w sprawie ponownego przyjęcia do służby państwowej pomocnika kancelaryjnego Wojnarowskiego; do P. Ministra kolei w sprawie podwyższenia pensyi dla wdów po urzędnikach; p. Straucher do P. Ministra oświaty w sprawie antisemickiego oświadczenia prof. Walczaka w gimnazyum w Stryju; p. Jaworski do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie rzekomego nadużycia władzy przez starostę w Brzeżanach hr. Maurycego Dzieduszyckiego; do P. Ministra handlu w sprawie upośledzenia ruskiego języka w urzędach państwowych w Galicyi wschodniej; do P. Ministra oświaty w sprawie bicia ruskich dzieci szkolnych przez polskich nauczycieli i katechetów w Galicyi wschodniej; p. Licht do P. Ministra kolei w sprawie zastoju ruchu na liniach kolei Północnej; interpelant zapytuje, jakie P. Minister wydał zarządzenia i jakie jeszcze wydać zamierza, aby zapobiedz opóźnieniom w ruchu towarowym, zwłaszcza, aby usunąć zastój w dostawie węgla dla przedsiębiorstw przemysłowych i rękodzielników, zwłaszcza w Wiedniu.

P. Prezydent Ministrów br. Beck odpowiedział na interpelacyę pp. Pachera, Steinwendera, Huebera, Sommera i tow. w sprawie zwołania Sejmów po zamknięciu sesyi Rady państwa a przed rozpisaniem wyborów do Izby posłów. Rzekł mianowicie: W odpowiedzi na te pytania mam zaszczyt oświadczyć, że Rząd objawione w tej mierze życzenia Reprezentacyi krajowych w pełnej mierze ocenia i starać się będzie w miarę możności zadość im uczynić. Z pewnością jest rzeczą bardzo pożądaną, aby Sejmom, które zamierzają zająć stanowisko wobec kwestyi ustawowego przymusu wyborczego, dać do tego sposobność. W tym kierunku sądzę, że obowiązkiem mym wskazać jedynie na to, że podobna uchwała nie musi być powzięta jeszcze przed rozpisaniem wyborów powszechnych do Izby posłów, albowiem według brzmienia przyjętego przez obie Izby Rady państwa projektu ordynacyi wyborczej do Rady państwa nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przymus wyborczy ma zaistnieć, jeżeli ustawodawstwo krajowe poweźmie w tej mierze postanowienie przed wyborem, a więc przed podjęciem czynności wyborczej. Byłoby rzeczą z praktycznych względów niemożliwą do przeprowadzenia dać Sejmom jeszcze przed rozpisaniem wyborów możność powzięcia odnośnej uchwały, gdyż rozpisanie wyborów nastąpić musi w bardzo bliskim czasie, aby umożliwić należyte przeprowadzenie ustawowych przygotowań wyborczych. Co się tyczy kwestyi, czy w czasie między rozpisaniem, a przeprowadzeniem wyborów Sejmy mogłyby odpowiednio załatwiać swe zadania, to pozwolę sobie tu zauważyć, że kwestya ta na razie stanowi przedmiot szczegółowego rozważenia w łonie Rządu. Ostateczna w tej mierze uchwała dotychczas nie zapadła. Nie można zaprzeczyć, że wiele przemawia przeciw obradowaniu Sejmów w czasie właściwej kampanii wyborczej, gdyż jest rzeczą wątpliwą, czy okoliczność ta byłaby dla spokojnego i niezamąconego przebiegu prac sejmowych korzystną i czy leży to w interesie sprawy wyborów, jeżeli kampania wyborcza w każdym wypadku oddziaływa na rzeczowe obrady Sejmów. Również samo przeprowadzenie akcyi wyborczej doznałoby utrudnień. Dla przykładu zauważę, że udział w zgromadzeniach wyborczych pod gołem niebem podczas sesyi Sejmów w odnośnych miejscowościach byłby wykluczony według ustawy o zgromadzeniach. Z drugiej strony Rząd sam przywiązuje wielką wagę do tego, aby Sejmom był dany dostateczny czas do zajęcia się zadaniami kulturalnemi. To też Rząd przy ustaleniu programu parlamentarnego w r. 1907 te potrzeby uwzględnił.

P. Prezydent Ministrów bar. Beck odpowiedział następnie na interpelacyę w sprawie zaprowadzenia ogólnego ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Zaznaczył, że Rząd, podobnie jak interpelanci, uważa rozszerzenie zwłaszcza ubezpieczenia na starość robotników i zawodów samodzielnie pracujących, szczególnie zaś w dziedzinie drobnego przemysłu i małej własności za najważniejsze zadanie i spodziewa się, że w niedalekiej przyszłości na podstawie sumiennie zestawianych obecnie rachunków i studyów, zwłaszcza co do wytrzymałości finansów państwowych, będzie mógł temu zadość uczynić i wnieść przedłożenie do ustawowego załatwienia.

Odpowiadając na interpelacyę w sprawie drożyzny, stwierdza P. Prezydent Ministrów, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności równocześnie nastąpiła poprawa stosunków zarobkowych. Rząd nie zaniedbał przeciwdziałania poszczególnym przyczynom drożyzny. P. Prezydent Ministrów wskazuje na przyznane udogodnienia przewozowe dla bydła rzeźnego i mięsa. Zapowiada na następną sesyę projekt ustawy w sprawie reformy podatku domowego, przez co osiągnie się nietylko oddłużenie właścicieli domów, lecz także poprawę stosunków mieszkalnych i potanienie mieszkań.

Co się tyczy kwestyi karteli, to Rząd już dawniej uznał konieczność uregulowania tej sprawy, co jednakże ze względu na stosunki zagranicznego przemysłu i produkcyi nie może nastąpić bez poparcia odpowiednich organizacyj różnych gałęzi produkcyi i tylko stopniowo może być osiągnięte, przyczem przeprowadzić należy staranne studya.

Izba przystępuje do obrad nad projektem ustawy w sprawie wykonywania sądownictwa przy wyższych sądach krajowych i przy Najwyższym Trybunale.

Wiedeń, 28 stycznia. *Poln. Corresp.* donosi: O godzinie 10 przed południem zebrało się Koło polskie. Prezes Abrahamowicz zawiadamia, że tak P. Minister handlu, jak i P. Minister skarbu obiecali ścisłe wykonanie ustawy o budowie kanałów, na razie jednak nie można jeszcze przystąpić do wykupywania gruntów, ponieważ trasa nie jest ostatecznie ustalona.

Następnie p. Abrahamowicz wygłosił mowę pożegnalną, w której rzucił okiem na działalność polityczną Koła w czasie ostatniego okresu prawodawczego i podniósł, że 46-letnia działalność Delegacyi polskiej w Wiedniu przyczyniła się do chluby imienia polskiego w czasie porozbiorowym. Koło polskie, dzięki solidarności narodowej, jest jedynym klubem, które wytrwało przy swym sztandarze i jedynie na tej podstawie solidarności narodowej Koło polskie, wybrane na podstawie wyborów ogólnych, będzie mogło rozwinąć pożyteczną działalność.

Kraków, 28 stycznia. *(Tel. prywatny).* Według dotychczasowych obliczeń ogólna liczba wyborców przy powszechnych wyborach do parlamentu z miasta Krakowa dojdzie do 17.000.

Po tegoroczną główną wygranę losów krakowskich zgłosił się dziś rano telefonicznie do magistratu właściciel losu w Dornie. Udzielono mu żądanych wyjaśnień.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 stycznia. Prognoza na 29 b. m.: W Galicyi i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, temperatura rośnie. W Galicyi zachodniej: Pogoda niezmieniona, miejscami opady, żywsze wiatry, temperatura wzrasta.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 28 stycznia. *(Tel. pryw.).* Wybory do Dumy odbędą się w Warszawie d. 27 lutego.

Warszawa, 28 stycznia. *(Tel. pryw.).* Żydowski komitet wyborczy wydał odezwę, w której ubolewał nad stanowiskiem Żydów, jakie zeszłego roku zajęli w akcyi wyborczej, bo wynikł ztąd rozdział między wyborcami, a sprawa polityczna stała się wyznaniową. Ponieważ jednakże komitet centralny zapewnił w swych odezwach, że dążyć będzie do równouprawnienia Żydów, bez względu na to, jak będą głosowali, przeto — powiada odezwa — doszliśmy do przekonania, że Żydzi powinni głosować jednomyślnie i zgodnie z tymi zastępami, które przystąpiły do koncentracyi.

Sprawę przeniesienia sił i środków warszawskiej Politechniki do innego miasta w państwie po raz trzeci odrzucono, tym razem do 1 marca b. r.

Dziś odbywają się we wszystkich gminach gub. warszawskiej wybory pełnomocników gminnych, po dwóch z każdej gminy, oraz we wszystkich powiatach gubernii zebrania pierwiastkowe właścicieli średniej własności i duchowieństwa, celem wybrania pełnomocników na powiatowe zjazdy właścicieli ziemskich.

Łódź, 28 stycznia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj w jednym z domów przy ul. Cegielskiej, w którym odbywał się wiec zawodowy, aresztowano 68 kobiet.

Petersburg, 28 stycznia. *(Tel. pryw.).* Za artykuł prof. Kowalewskiego o Lidwallu zawiesił naczelnik miasta pismo *Strana*.

Petersburg, 28 stycznia. *(Pet. Ag.).* Dalszy ciąg wyborów z kuryi robotniczej m. Petersburga dał wynik następujący: Wybrano 138 mężów zaufania, w tem 77 należących do lewicy bez oznaczenia partyi, 1 do prawicy (bez partyi), 4 umiarkowanych (bez partyi), 1 październikowca, 3 „kadetów“, 34 socyalnych demokratów, 11 socyalno-rewolucyjnych.

W Moskwie wybory z kuryi robotniczej w 28 zakładach z ogólnej liczby 43 dały wynik następujący: Wybrano 9 monarchistów, 97 z prawicy (bez partyi), 3 socyalno-rewolucyjnych, 52 socyalnych demokratów, 25 „kadetów“, 6 październikowców.

Petersburg, 28 stycznia. *(Pet. Ag.).* Według dotychczasowych doniesień o onegdajszych i wczorajszych wyborach mężów zaufania robotników i mniejszych właścicieli, wybrano 1331 mężów zaufania; z tego 600 należy do prawicy, 458 do umiarkowanych, 35 do „kadetów“, 238 do socyalistów. Z 682 mężów zaufania mniejszych właścicieli należy 362 do stanu duchownego. W okręgu Sławiańsk (gub. charkowskiej) na 32 wybranych mężów zaufania jest 27 niemieckich kolonistów, umiarkowanych przekonań.

Petersburg, 28 stycznia. *(Pet. Ag.).* W listopadzie i grudniu 1906 r. wpłynęło zwyczajnych dochodów państwa o 5·13 milionów więcej, aniżeli przewidziano w budżecie. Zwyczajne dochody na rok 1906 wynoszą o 243 milionów więcej aniżeli preliminowano, mianowicie 2271 milionów, a więc o 247 milionów więcej niż w r. 1905. Wskutek tego wynosił zapas kasy państwowej z dniem 1 stycznia 1907 około 61 milionów rubli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 stycznia 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 689·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 837·—, Akcye Anglobanku 316·50, Akcye Unionbanku 594·25, Akcye Länderbanku 476·—, Akcye Bankvereinu 572·25, Akcye Bodencredit 1083·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 586·—, Akcye kolei państwowych 692·—, Akcye kolei Południowej 168·—, Akcye kolei Elbethal 456·—, Akcye kolei Północnej 5665·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 626·50, Akcye Rima Muranyi 570·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2663·—, Akcye Fabryki broni 560·—, Akcye Tureckie tytoniowe 431·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 652·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 99·15, Austryacka Renta koronowa 99·25, Węgierska Renta koronowa 95·65, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·10, 4-prc Listy Banku hipotecznego 97·50,, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·85, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 97·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·20.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 stycznia 1907.

Hotel Imperial.

PP. E. Kołkowski z Dobkowic, J. Urbański z Niżniowa.

Hotel Victoria.

PP. Br. A. Kochanowski ze Stawczan, S. Horoszkiewicz ze Stanisławowa.

Hotel Europejski.

P. J. Lityński z Korzenic.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 stycznia.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	583	—	593	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	115	—	140	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	582	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—

bez kuponu bieżącego

	płacą K	h	żądają K	h
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	40	98	10
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	98	80	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	80	98	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	30	100	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	97	30	98	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	97	30	98	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	96	—	96	70
„ „ „ 4 konwen.	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	42
20 frankówka	19	04	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 stycznia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·15	99·35
styczeń-lipiec	99·15	99·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·10	100·30
kwiecień-październik	100·10	100·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	156·50	158·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·—	218·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	266·50	268·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	266·50	268·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·85	292·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·25	117·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·25	99·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	460·—	461·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	124·15	125·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·95	99·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·15	100·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·90	106·90
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·55	100·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·55	100·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·—	100·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·70	95·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	153·30	155·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202·50	204·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	202·50	204·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·10	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·60	96·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·50	98·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·80	102·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·50	98·45
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·60	96·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	169·25	170·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·75	284·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	284·75	294·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·80	102·80
„ „ „ „ „ 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·50	98·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·60	98·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	101·70	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100·65	101·65
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	97·05	98·05
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99·30	100·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·85	100·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·—	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·25	116·25
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·70	92·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·15	104·15
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·70	24·70
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	447·—	457·—
Clary 40 zł. m. k.	139·50	146·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	61·—
Palfy 40 zł. m. k.	174·50	184·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47·50	49·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·25	30·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	56·—	60·—
Salma 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	83·—	90·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·50	317·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3400·—	3415·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	686·25	687·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	835·50	836·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	597·—	601·—
Galic. banku hip. 200 zł.	586·—	590·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	116·—	124·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	466·—	467·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1782·—	1793·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	593·75	594·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	245·—	246·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5640·—	5670·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·50	582·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1044·—	1048·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	756·—	764·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	637·—	647·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	620·75	621·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2651·—	2660·—
Schodnicy 500 kor.	596·—	606·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	428·—	429·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	282·—	283·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·90	241·20
Paryż za 100 franków	$95·52\frac{1}{2}$	$95·67\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	$95·52\frac{1}{2}$	$95·67\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·37\frac{1}{2}$	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·10
20-markówka	23·48	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	$2·52\frac{1}{2}$	$2·53\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 701/6 (4) (558 3—3)

Na żądanie Sali Gutter w Zatorze, zastąpionej przez adw. dr. Ignacego Wielgusa odbędzie się dnia 22 lutego 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności objętych lwh. 167, 178, 280, 379 i 380 ks. gr. gm. kat. Podolsze.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione w sposób następujący: realność lwh. 167 na 175 kor. 75 hal., realność lwh. 178 na 80 kor. 25 hal., realność lwh. 280 na 47 kor., realność lwh. 379 na 592 kor., realność wreszcie lwh. 380 na 95 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 167 — 117 koron 16 hal., odnośnie do realności lwh. 178 — 53 kor., odnośnie do realności lwh. 280 — 31 kor. 31 hal., odnośnie do realności lwh. 379 — 394 kor. 68 hal., odnośnie do realności lwh. 380 63 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 20 grudnia 1906.

L. cz. E. V. 927/5 (4/6) (587 3—3)

Zobowiązany Mojżesz Dawid Eigenfeld w Czerniejowie.

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 8 lutego 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Stanisławowie licytacya jednej szóstej części realności objętej whl. 264 ks. gr. gm. kat. Czukalówka, składającej się z gruntów ornych łącznego obszaru około 57 ar. 55 m² i domu mieszkalnego z przybudowlami gospodarczemi na pg. lkat. 1064/4, tudzież jednej dwunastej części realności whl. 205 gm. kat. Stanisławów objętej a składającej się z pb. lkat. 1124 obszaru 3010 m² z budynkiem mieszkalnym i kilkoma zabudowaniami gospodarczemi, przy gościńcu państwowym do Tyśmienicy prowadzącym i uliczce gminnej lkat. 2716/2 oznaczonej. Obok domu mieszkalnego położony jest budynek z lutrówką i magazynem wódki. Lutrówka ma 1 kocioł miedziany odpędowy obmurowany.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1. 1/6 część realności whl. 264 gm. Czukalówka zpn. na kwotę 266 kor. 66 hal., zaś 2. 1/12 część realnośai whl. 205 gm. kat. Stanisławów zpn. na kwotę 2080 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 177 kor. 80 hal., ad 2. 1040 kor. 9 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 29 grudnia 1906.

L. cz. E. 887/6 (11) (551 3—3)

Na żądanie p. Salamona Rittermana, fabrykanta oliwy w Bielsku i p. Rozalii vel Racheli Kutscherowej w Bislsku zastąpionych przez pełnom. p. dr. Józefa Steinberga, adw. w Krakowie oraz p. Ernestyny Kreislerowej w Krakowie odbędzie się dnia 28 lutego 1907 o godz. 11 prz[illegible] południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 68 II. p. w Podgórzu licytacya [illegible]ealności lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Podgórz[illegible] [illegible]jętej, składającej się z parceli bud. lk. 66[illegible] w obszarze 340 m² i stojącego na niej frontem do ulicy Józefińskiej parterowego budynku murowanego o zabudowanej powierzc[illegible]ni 114 m² (bez piwnic), przynależnośc[illegible] składającej się tylko z kluczy.

Nieruchomość [illegible]ystawiona na licytacyę jest oceniona na 27[illegible] kor.

Najniższa cen[illegible] wynosi 2720 koron, poniżej tej ceny sp[illegible]rzedaż nie przyjdzie do skutku.

Cena kup[illegible] sprzedaży ma być złożona do tuts. depozyt[illegible]. Licytacya odbywa się celem zniesienia wsp[illegible] [illegible]łasno[illegible] powyższej re-

alności i dlatego na intabulowane w stanie biernym tejże realności wierzytelności ciężary nie ma żadnego wpływu.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 68 II. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 19 stycznia 1907.

L. cz. 987/07. (563 2—2)

Obwieszczenie

Główna składownia tytoniu w Czchowie obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w kwocie 173 koron należy wnieść najpóźniej dnia 20 lutego 1907 do godziny 12 w południe u c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie.

Obwieszczenie, zawierające bliższe szczegóły rozprawy konkurencyjnej celem objęcia składowni w Czchowie było umieszczone w Nr. 21 „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnów, dnia 18 stycznia 1907.

L. cz. E. 1228/6 (7) (650)

Na żądanie Efroima Joachimsmanna odbędzie się dnia 14 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności whl. 33 ks. gr. gm. kat. Bierzanów objętej, składającej się z domu, studni i gruntów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3476 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2317 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 5 stycznia 1907.

L. cz. E. 1027/6 (7) (649)

Na żądanie Wiktoryi Rosenberg w Wieliczce odbędzie się dnia 28 lutego 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya 9/12 części realności lwh. 12 i 9/36 części realności lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Brzegi objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: pierwsza na 1495 kor. 73 hal., druga na 202 kor. 3 hal.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 997 kor. 14 hal., co do drugiej 134 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 8 stycznia 1907.

L. cz. E. 2056/6 (3) (621)

Dnia 2 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya następujących realności:

1) 5/16 niewydzielonych części realności lwh. 166 gm. Majdan górny, składającej się z dwu budynków mieszkalnych i budynków gospodarskich oraz ogrodu i pól łącznego obszaru 3 morgi 245 kw. sążni.

2) 1/8 niewydzielonej części realności lwh. 352 tejże gminy składającej się z ogrodu obszaru 512 kw. sążni.

Cena szacunkowa realności ad 1) wynosi 544 kor., najniższa oferta 363 kor., ad 2) cena szacunkowa 31 kor., najniższa oferta 21 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokomenta, przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, 19 stycznia 1907.

L. cz. 43079/6 (3) (614)

Edykt.

W sądzie tutejszym odbędzie się 22 marca 1907 przed południem licytacya przymusowa realności whl. 52 i whl. 53 księgi gruntowej gminy kat. Wola Kurowska objętej.

1) Cena szacunkowa realności whl. 52 na 6817 kor. 25 hal.

2) Realności whl. 53 na 3481 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 4544 kor. 84 hal., ad 2) 2321 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 8 stycznia 1907.

L. cz. E. 1142/6 (4) (652)

Na żądanie Abischa Lampla odbędzie się dnia 21 lutego 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Załoźcach, licytacya realności objętej whl. 574 gm. kat. Podkamień.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 7140 kor.

Najniższa cena wynosi 3570 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej ymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załoźce, dnia 9 stycznia 1907.

L. cz. E. 5433/5 (19) (638)

Dnia 26 lutego 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. 36 odbędzie się licytacya realności lwh. 209 ks. gr. Stryj położonej, na przedmieściu „Łany“, składającej się z domu parterowego drewnianego, budynków gospodarczych i kilkunastu parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa wynosi 10.957 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7305 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 3 stycznia 1907.

L. cz. E. 2588/6 (5) (615)

Na żądanie Walentego Gładysa z Balina odbędzie się dnia 11 lutego 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 342 ks. gr. gm. kat. Trzebinia, Adama Praissa i Małgorzaty Praissowej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8990 kor.

Najniższa cena wynosi 4445 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 8 stycznia 1907.

L. cz. E. 1009/6 (6) (625 1—3)

Na żądanie Maryi Mielniczek, żony Iwana w Dźwiniaczu, odbędzie się dnia 13 lutego 1907 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacya 194/336 części realności whl. 65 ks. gr. gm. kat. Dźwiniacz dolny, Jana Gruszki i Katarzyny Mielniczek własnych, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2009 kor. 27 h.

Najniższa cena wynosi 1340 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w kancelaryi oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 2 stycznia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (1) (572 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Franciszka Żytnego, rzeźnika (Rynek l. 10) i właściciela realności przy ul. Panieńskiej l. 9 we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Józefa Raucha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 5 lutego 1907 o godz. 12 w południe w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26 lutego 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 1 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 13 w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszania w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 stycznia 1907.

L. cz. S. 2/7 (2) (612 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wilhelma Schneidera, krawca w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Jana Schneidra w Stanisławowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Leona Borala, adwokata w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5 lutego 1907 godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 3 marca 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 8 marca 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 23 stycznia 1907.

Konkursa.

L. 96. (567 3—3)

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 9 stycznia b. r. l. 01775. Myślenicki Wydział powiatowy rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Zawoji z płacą roczną 1600 koron, a to z funduszów powiatowych 1000 koron i z funduszów gminnych w Zawoji 600 koron, wreszcie ryczałtem na objazdy w kwocie 400 koron, płatnym z funduszu krajowego.

Okręg w Zawoji obejmuje miejscowość Zawoję z ludnością 5757 dusz i Skawicę z ludnością 1891 dusz. Lekarza okręgowego w Zawoji jest obowiązkiem utrzymywać aptekę domową. Podania o nadanie tej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w Myślenicach w terminie do 6 tygodni od dnia tego ogłoszenia i udowodnić po myśli § 7 dz. u. kr. Nr. 17 z r. 1891 oprócz dostatecznej fizycznej zdolności, nieprzekroczony wiek lat 40, prawo obywatelstwa austryackiego, nieskazitelny charakter, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej. Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Myślenice, dnia 14 stycznia 1907.

L. 96 (568 3—3)

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 9 stycznia b. r. l. 01.775 Myślenicki Wydział powiatowy rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Sułkowicach z płacą roczną 1200 koron i ryczałtem na objazdy 600 koron.

Do okręgu w Sułkowicach należą gminy i obszary dworskie: Sułkowice, Bęczarka,

Bysina, Bieńkówka, Budzów, Biertowice, Głogoczów, Jasienica, Jawornik, Krzyszkowice, Krzywaczka, Rudnik i Wola Radziszowska z ludnością 16.000 dusz.

Lekarz okręgowy w Sułkowicach obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podania o nadanie tej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w Myślenicach w terminie do 6-ciu tygodni od dnia tego ogłoszenia i udowodnić po myśli § 7 Dz. u. kr. Nr. 17 z r. 1891 oprócz dostatecznej fizycznej zdolności nie przekroczony wiek lat 40, prawo obywatelstwa austryackiego, nieskazitelny charakter, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej. Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Myślenice, dnia 14 stycznia 1907.
Prezes: Stolaski.

L. 2315/906 (653 1—3)

Konkurs.

Na posadę powiatowego instruktora ogrodnictwa ogłasza się konkurs do końca lutego b. r.

Płaca roczna wynosić będzie od 600 do 1000 koron.

Posada na razie prowizoryczna. Instruktor ma obowiązek zwiedzać sady i ogrody w pojedynczych gminach i pouczać, jak je prowadzić; oprócz tego miewać teoretyczne wykłady dla gmin i szkół ludowych.

Dokładniej o wszystkiem informuje instrukcya.

Warunki: Ukończona szkoła ogrodnicza i odpowiednie doświadczenie.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W zastępstwie Prezesa:
Stanisław Szczęścikiewicz.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. V. 1/2 (7) (635)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że pismo drukowe pod tytułem „J. Most. Zaraza religijna, spolszczył Judym“, wydana w Paryżu 1906. nakładem „Kółka ateistów“ zawiera znamiona zbrodni obrazy religii z § 122 lit. a., b., d., k. k. że zakazuje się rozszerzania tego pisma drukowego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Nowy Sącz, 23 stycznia 1907.

Zl. 22 (631)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1907, Pr. 2/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2745 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 20 Jänner 1907 wegen der Stelle von „ma il giudice“ bis „opporre un riparo“ des Artikels: „La camorra e la giustizzia a Cittanova“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1907, Pr. V. 2 7, die Weiterverbreitung der Nr. 4! der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Grido della Folla“ vom 3 November 1906 wegen der Stelle von „azzardata parra le conclusione“ bis „che tutto vede e mai si ribella“ des Artikels: „L'Apache“; wegen des Artickels: „Nel Reguo della realta“ und wegen der Korrespondenz aus Moglia von „sabato 20 e domenica 21“ bis „abbattano i propri tiranni“ nach § 65 a, b, c und § 122 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1907, Pr. 2/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2013 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 17 Jänner 1907 wegen des Artikels: „Concorso fotografico“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1907, Pr. 2/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Hornicke Listy“ vom 17 Jänner 1907 wegen der Stellen von „aby stalo se“ bis „jsme se stali“, von „Jest na biledni“ bis „a pise“, von „To co centralisie“ bis „beze zbrane“, von „Jest pravdou“ bis „slova smyslu“, von „Rovnez i propaganda“ bis „to nalezame“, von „anebze“ bis „prevrat„, von „Pak budeme“ bis „i burzoasie“ des Artikels: „Co chybi nasi organisacni cinnosti“ und von „Jest znamo“ bis „zamitnuto“ der Notiz: „Lez ma kratke nohy“ nach § 65 a, 287 a, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 144/6 (13) (560 2—3)

Za marnotrawnego uznano Jurka Pańków w Żyrawie.

Kuratorem jego ustanowiono Hnata Filipczuka w Żyskowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 30 października 1906.

L. cz. P. 171/6 (1) (599 1—3)

Marcię ze Steciuków Masykową ze Żukowa uznano umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Masyka ze Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, 31 maja 1906.

L. cz. P. 130/6 (1) (604 1—3)

Maryę z Dżaczków Lewicką ze Siwki uznano marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Andruś Lewicki ze Siwki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Wojniłów, dnia 29 grudnia 1906.

L. cz. P. 142/6 (1) (623 1—3)

Za marnotrawnego uznano ks. Włodzimierza Kopytczaka w Tokach.

Kuratorem jego ustanowiono ks. Teofila Łucyka w Koszlakach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. L. 19/6 (12) (620 1—3)

Jan Czyżowski uznany umysłowo upośledzony jego kuratorem jest Józef Kuzio z Balic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 15 stycznia 1907.

L. cz. L. V. 9/6 (5) (643)

Z marnotrawcę uznano Mikołaja Uchacza rolnika w Kopyczyńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Grzegorza Zarębskiego w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 14 listopada 1906.

L. cz. P. 294/6 (4) (619)

Za umysłowo chorego uznano Bronisława Pancerza w Mielcu, kuratorem jego ustanowiono Romana Łojczyka w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 17 grudnia 1906.

L. cz. P. 301/6 (9) (600)

Za marnotrawczynię uznano Olenę z Żołobów Michasiczkową w Rungurach.

Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Ostapiuka Andryja w Rungurach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. P. 36/6 (2) (589)

Za umysłowo niedołężną uznano Maryę Andryiszyn w Bełejowie.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Głebana rolnika w Bełejowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 20 sierpnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 10—11/7 (2) (639)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Gel, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bełżie przez Jacka Gel, Annę Pałaszkę Kalinowskich pozew o unieważnienie darowizny, zapłacenie legitymy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 13 lutego 1907 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Gel, ustanawia się pana dra Józefa Kleina, adwokata w Bełzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Wasyla Gela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 25 stycznia 1907.

L. cz. Prez. 23 18 P/7 (626)

Obwieszczenie.

Dla drugiej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 11 marca 1907 g. 8·30 przed południem zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym wiceprezydenta sądu krajowego z tytułem prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Sylwerego Dzierzyńskiego, Stanisława Promińskiego, dra Juliana Sopotnickiego, Leona Szechowicza, tudzież radców c. k. sądu krajowego Leona Stefanowicza, Jana Garlickiego, Jana Lekczyńskiego, Edwarda Nahlika, Romualda Lewandowskiego, dra Seweryna Bersona, Wilhelma Jonasza, Filipa Drexlera, Stanisława Wierzbickiego, Stanisława Jasińskiego i Hieronima Wierzchowskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu kraj. karnego
Lwów, dnia 21 stycznia 1907.

Do L. 25.363/06 (564 1—3)

Zawezwanie.

Ponieważ właściciel zakwestyonowanych w dniu 29 sierpnia 1906 na Michalcach ad Lipsko dwóch koni nie jest znany, przeto wzywa się każdego, ktoby rościł sobie prawo do owych koni, aby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi końmi podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.
W Jarosławiu, dnia 15 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 27/7 (1) (642)

Przeciw Annie Krok, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Grybowie przez Katarzynę Nowak z Berdechowa ad Bugaj pozew o 307 koron 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 31 stycznia 1907 na godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Stanisława Agatsteina adwokata w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 21 stycznia 1907.

L. cz. C. I. 11/7 (1) (644)

Przeciw nieobecnemu Meschulimowi Vogelbaumowi przedtem w Mikulińcach wniósł Moses Leib Krim w Mikulińcach pozew o 300 koron.

Rozprawa odbędzie się dnia 31 stycznia 1907 o godz. 9 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Chaim Vogelbaum w Mikulińcach będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikolińce, dnia 17 stycznia 1907.

L. cz. 68/7 (1) (641)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej błp. Abrahama Hillera, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Mojżesza Zangera pozew o 280 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lutego 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej błp. Abrahama Hillera, ustanawia się pana Abrahama Schachta w Frysztaku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. Cg. IX. 34/7 (1) (628)

Przeciw Franciszkowi Teodorowi 2 im. Paparze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez dr. Józefa Soffera pozew o wykreślenie wpisu hipotecznego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lutego 1907 o godzinie 9 rano do tut. sądu, sala 31.

Celem strzeżenia praw Franciszka Teodora 2 im. Papara ustanawia się pana adw. dr. Maryańskiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cyw.. Oddział IX.
Lwów, dnia 19 stycznia 1907.

L. cz. C. I. 276/6 (1) (618)

Przeciw Filipowi Ciesielskiemu, synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Michała Ciesielskiego pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4 lutego 1907.

Celem strzeżenia praw Filipa Ciesielskiego, ustanawia się pana adw. dr. Frieda w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 4 stycznia 1907.

C. cz. C. III. 10/7 (1) (617)

Przeciw Magdalenie Rączkowskiej ze Sękowy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Piotra Krupę ze Sękowy pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 lutego 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Magdaleny Rączkowskiej, ustanawia się pana Marcina Kreta, naczelnika gminy Sękowa, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopókąd ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. C. I. 12/7 (1) (646)

Edykt.

Przeciw Berlowi Grün, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Sarę Henię Grün pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 lutego 1907 o godz. 9 rano w biurze Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Berla Grüna ustanawia się pana dra Albina Lehmana, adwokata w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Berla Grün w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 11 stycznia 1907.

L. cz. Cw. 187/7 (1). (630)

Edykt.

Przeciw Philipowi Gendeman i Wilhelminie Gendeman, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Joela Rosenbauma pozew o 400 kor.

Celem strzeżenia praw tychże kurandów ustanawia się pana dra Henryka Fruchtmana adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 18 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 26/7 (1) (622)

Przeciw Katarzynie Kozioł, z Jaty której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Nisku przez Magdalenę Woś pozew o zapłatę kwoty 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 30 stycznia 1907 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Kozioł ustanawia się pana Kazimierza Kopcia wójta w Jacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Kozioł w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 21 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 399/6 (1) (645)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Katarzyny Zacińskiej 2 śl. Załuckiej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Maryę Zacińską zam. Krasnopolską pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 9 października 1906 o godzinie 9 przed połud., biuro Nr. 10 b.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana adw. dr. Gustawa Piseka w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie, dopóki nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mościska, dnia 12 września 1906.

L. cz. C. II. 38/7 (1) (651)

Przeciw Baruchowi Glas, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Salomona Katza i Leibę Schapira ze Zborowa, pozew o zapłatę kwoty 960 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w sądzie tutej., audyencyę na dzień 6 lutego 1907 o godzinie 9 przed południem, Nr. biura 16.

Celem strzeżenia praw tegoż Barucha Glasa ustanawia się pana dr. Rościsława Piątkiewicza adwokata w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Barucha Glasa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zborów, dnia 24 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 32/7 (1) (640)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Emanuelowi Herzigowi przedtem z Sanoka wnieśli do tutejszego sądu Elias Horowitz i spól. z Korczyny pozew o zapłatę 3566 koron 66 hal. z tytułu dzierżawy.

Rozprawę wyznaczono 23 stycznia 1907 godzina 10 rano biuro Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adwokata dr. Roberta Pawłowskiego z Krosna na czas nieobecności pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 22 stycznia 1907.

L. cz. C. I. 4/7 (1) (605)

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Antoniemu i Maryi Burawa wniósł Leib Hersch Marder pozew o 700 koron.

Rozprawa odbędzie się 14 lutego 1907; pozwanych zastąpi kurator pan Marcin Mojseowicz, notaryusz z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.
Założce, 15 stycznia 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 68/6 (2) (573 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Matrony Fedak, gospodyni z Czerkas, sąd pow. Szczerzec, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Kasy Zaliczkowej na powiat sądowy Szczerzecki, Stow. zarej. z nieogr. poręką l. 74. na nazwisko Matrony Fedak wystawionej, a w dniu 30 czerwca 1906 na kwotę 420 kor. 25 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy od czasu ogłoszenia ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie książeczka uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18 października 1906.

L. cz. T. 54/6 (2) (654 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Kozuby, strażnika kolejowego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy l. 16507 wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ważnej od dnia 1 listopada 1886.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 miesięcy i trzech dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 25 sierpnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. 287/6 (2) (624 1—3)

Edykt.

Jechiel Kleinholz w Obertynie zmarł bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, komu przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby do roku, licząc od dzisiaj prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili, w przeciwnym razie spadek, dla którego Mojżesza Hersza Kleinholza kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzony z tymi, którzy się do niego zgłoszą, część zaś spadku nie przyjęta, lub gdyby do spadku nikt się zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, 10 listopada 1906.

L. cz. A. XI. 362/6 (3). (637 1—3)

Wzywa się Michała Hawryłkowa z Bohorodczan, ostatnimi czasy w Bratkowcach zamieszkałego, by w przeciągu roku, licząc od ostatniego ogłoszenia, w niżej wyrażonym sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku po zmarłej w Bratkowcach, dnia 5 lutego 1906 bez testamentu, córce jego ś. p. Maryi Hawryłków pozostałego, inaczej spadek pertraktowanym będzie z kuratorem dlań ustanowionym Dmytrem Fedorów z Bratkowiec, tudzież z Teodorem Kowalskim, żądającym przyznania mu całego spadku, w miejsce zapłaty jego wierzytelności (jure crediti).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 2 listopada 1006.

L. cz. A. 260/6 (9) (598 1—3)

Dnia 14 kwietnia 1866 w Dżurkowie zmarł Wojciech Kwietniowski.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Marcina i Feliksa Pendasiuków nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby do roku licząc od dzisiaj zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Władysławem Kwietniowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, 27 listopada 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 834 Stow. II. 169 (575)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bochnia.

Brzmienie firmy: „Rolnicza Spółka magazynowa w Bochni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili, Karol Bondi.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Mateusz Solarz rolnik w Kłaju jako członek zarządu.

Przewodniczącym zarządu wybrano dotychczasowego członka zarządu Edwarda Maurizio a jego zastępcą Gabriela Lipskiego.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 17 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 355/6 (577)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Diatkowce.

Brzmienie firmy: Isak Freier.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi i handel wódką.

Właściciel: Isak Freier kupiec w Diatkowcach.

Dzień wpisu: 14 listopada 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 14 listopada 1906.

L. cz. Firm. 4/7 Pojed. II. 29 (583)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Oświęcim.

Brzmienie firmy: „Naftali Bochner“ kupiec w Oświęcimie.

Przedmiot przedsiębiorstwa wyrąb lasu i sprzedaż drzewa.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 18 stycznia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 12 stycznia 1907.

L. cz. Firm. 32/6 Pojed. II. 78 (580)

Wpis firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A.:

Siedziba firmy: Bircza.

Brzmienie firmy: Hersz Himmelstein wyszynk trunków propinacyjnych w Birczy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków propinacyjnych i sprzedaż trunków słodzonych we flaszkach.

Właściciel (I) Hersz Himmelstein.

Dzień wpisu: 30 sierpnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 25 sierpnia 1906.

L. cz. Firm. 839 Spół. XVII 134/63 (540)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „C. k. uprzyw. fabryka maszyn L. Zieleniewski w Krakowie“ z powodu przemienienia się w towarzystwo akcyjne.

Dzień wpisu: 3 stycznia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 327/6 (562)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia pod firmą „Spółka dla kultury torfów w Chochołowie odbytem w dniu 12 lipca 1906 w miejsce zmarłego członka Dyrekcyi Józefa Jaczaczka wybrano członkiem Dyrekcyi Karola Königa rolnika w Chochołowie zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 22 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 12 Rg. A. I. 22. (574)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Aron Faust, księgarnia w Krakowie“.

Właściciel (I) Aron Faust, księgarz w Krakowie ul. Krakowska 17.

Prokurę udzielono: Filipowi Faustowi.

Dzień wpisu: 12 stycznia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. Firm. 686/6 Stow. I. 385. (585)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego:

Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gołogóry.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe „Nadzieja“ w Gołogórach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 23 października 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyślu lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Mojżesz Dawidsohn, Samuel Dawidsohn i Izak Leib dw. im. Dawidsohn, wszyscy właściciele realności w Gołogórach, jako członkowie Dyrekcyi.

Podpis firmy: Pod firmą Towarzystwa podpisują dwaj członkowie Dyrekcyi.

Ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku „Słowo Polskie“ we Lwowie i uskuteczniane także plakatami w miejscu siedziby stowarzyszenia.

Udział członków wynosi 100 koron. Jeden członek może mieć więcej udziałów po 100 koron.

Odpowiedzialność do trzykrotnej kwoty deklarowanego udziału.

Data wpisu: dnia 31 grudnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 275/6 Stow. II. 16 (537)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sucha.

Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze funkcyonaryuszy c. k. kolei państwowych w Suchej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 29 grudnia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprowadzenie w większych ilościach artykułów spożywczych, mieszanych i bławatnych i odstępywanie takowych wyłącznie członkom Stowarzyszenia.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Henryk Różycki telegrafista jako prezes, Henryk Zasadzki kolejomistrz jako zastępca prezesa, Józef Matysa magazynier jako członek upoważniony do podpisywania firmy.

Podpis firmy (F. Z.) podpis prezesa lub tegoż zastępcy i jednego członka Zarządu pod wypisaną lub wyciśniętą za pomocą pieczątki firmą Towarzystwa.

Ogłoszenia w jednym z krajowych dzienników i przez przybicie w lokalu Stowarzyszenia.

Udziały członków: 20 koron. Najwyższa liczba udziałów, jakie jeden członek posiadać może, wynosi 15.

Odpowiedzialność: udziałami i kwotą równającą się wysokości tychże.

Data wpisu: 18 stycznia 1907.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 11 stycznia 1907.

Ч. спр. Firm. 1193 Stow. III. 105 (531)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце осілости: Ванів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статута: 16 вересня 1906.

Предмет підприємства: старатись о материяльне і моральне піднесенє членів через

а) уділюванє членам позичок потрібних в господарстві, торговли і промислї з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів;

б) приниманє і опроцентованє вкладок щадничих;

в) підпиранє спілок і стоваришень заробкових і господарских в окрузї спілки.

Заряд складаєсь: з настоятеля, єго заступника і трох членів вибираних загальними зборами зпоміж членів на 4 роки.

Загальні збори з 16 вересня 1906 вибрали:

1) О. Івана Ковальского, настоятелем заряду;

2) Івана Семенишина, рільника, заступником настоятеля;

3) Івана Ярмушиньского, рільника;

4) Гриця Павлюка, рільника;

5) Григоря Олїйника, рільника в Глухові, членами заряду.

Підпис фірми: доконуєсь так, що під печаткою фірми підписуєсь настоятель або єго заступник і оден член заряду.

Оголошеня: відбувають ся через виставлєнє на таблици перед льокалем спілки.

Удїл членьский: виносить 10 кор., може бути вплачений піврічними ратами по 1 кор.

Відвічальність членів: необмежена.

Дата впису: 28 грудня 1906.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Віддїл IV.
Львів, дня 28 грудня 1906.

Ч. сп. Firm. 199/6, Stow. T. II. 38 (578)

Оповіщенє

В реєстрі стоваришень заробкових і господарских вписано при фірмі: Господарска Спілка крамнича в Кутах старих довершену на загальнім зборі 9 січня 1906 зміну заряду іменно в місце уступивших членів заряду Луки Томлюка і Василя Джумарєка нових членів заряду: Василя Петрука і Олексу Близьнюка, з котрих перший єсть заступником предсїдателя.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Віддїл II.
Коломия, дня 5 падолиста 1906.

Ч. спр. Firm. 689/6 Stow. I. 149 (586)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарчих під Стов. I. 149 при Повітовім Товаристві кредитовім „Самопоміч“, стов. зар. з обмеж. порукою в Бродах.

Загальні збори повисшого стоваришеня відбуті 14 мая 1906 ухвалили зміну наслїдуючих §§ статута: 9 а) 1); 12 б); 13 уст. 4; 16 і 31 д).

1. Члени Дирекциї виступили, а то: о. Юлїян Дзерович яко директор-контрольор і Іван Проказюк, яко заступник директора стоваришеня.

2. Повисші загальні збори вибрали о. Софрона Глібовицкого, ц. к. професора ґімназиї в Бродах, на директора-контрольора і Стефана Несторовича, властителя реальности і бухальтера товариства, на заступника директора товариства.

Дата впису: 22 грудня 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Віддїл II.
Золочів, дня 22 грудня 1906.

Ч. спр. Firm. 623/6 Stow. I. 321 (584)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих під Стов. I. 321 Спілка ощадности і позичок в Лешневі стов. зареєстр. з обмеженою порукою.

1. Член заряду Юрий Завацкий вмер.

2. Загальні збори членів спілки відбуті дня 5 червня 1906 вибрали членом заряду Павла Дзюлу, господара в Лешневі.

Дата впису: 22 грудня 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Віддїл II.
Золочів, дня 22 грудня 1906.

G. Z. Firm. 2/7 Einz. II. 15. (536)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Mikuszowice.

Firmawortlaut: Adolf Jaworek Feintuch und Modewaarenerzeugung in Mikuszowice.

Procura ertheilt: dem Julius Baar, Geschäftsführer in Bielitz.

Datum der Eintragung: 18 Jänner 1907.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.
Wadowice, am 11 Jänner 1907.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten Vereines. Wien I., Wipplingerstrasse 25.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta **we Lwowie** wyszedł z druku najnowszy bardzo dziś pożądany

Podręcznik dla podróżujących po Włoszech

pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech"

opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej **MICHAŁA LITYŃSKIEGO.**

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady, jakie dla zwiedzających pamiątki, kościoły, muzea i galerye są pożądane.

Format i druk zastosowany do podręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z przesyłką 5 K. 50 h.

Zyblikiewicza 37

3 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od 1 lutego do wynajęcia.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

---

500 koron

ofiaruję za wyrobienie mi posady woźnego za dekretem przy poczcie, sądzie, urzędzie podatkowym lub przy innej władzy. Dyskrecya zapewniona, — zgłoszenia pod „Nadzieja" poste restante Nisko.

Apteka

Fort. GRALEWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szczepańska 1,

poleca następujące wyroby własne:

„Jahra" Pigułki Przeczyszczające wolne są od składników drastycznych, działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bólów. Pudełko 30 sztuk 90 hal.

Petrogen „Jahra" wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmania cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. **Cena flakonu koron 2 i koron 4.**

„Jahra" Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, dezinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 hal.

„Jahra" Antyseptyczna woda DO UST znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon koron 1·20.

„Jahra" Wata Mentoformolowa wyśmienity środek przy katarach nosa. Pudełko 40 hal.

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

ZAPROSZENIE

na XXVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej »Nadzieja« w Bolszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie **dnia 21 lutego 1907 o godz. 3 po połndniu w kancelaryi tejże kasy.**

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1906.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1906.
4. Zatwierdzenie wyboru dokonanego przez Radę zawiadowczą całej Dyrekcyi i ich zastępców na dalsze trzy lata.
5. Wybór całej Rady zawiadowczej (§ 48 stat.).
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1907.
7. Uprawnienie Dyrekcyi do nabycia i sprzedaży nieruchomości.
8. Ewentualne wnioski członków.

RADA NADZORCZA.

Kasa Zaliczkowa „NADZIEJA" w Bolszowcach

Stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Michał Furman, w. r. zastępca prezesa.

Pantaleon Seginowicz, w. r. sekretarz.

PIERWSZORZĘDNY

„HOTEL de KONTINENT"

Nowo otworzony

we Lwowie, przy ul. Batorego l. 12,

naprzeciw c. k. wyższego Sądu kraj.

urządzony w domu, zbudowanym według najnowszych zdobyczy technicznych, poleca pokoje i salony z największym komfortem i oświetleniem elektrycznem, od **2 kor.** poczawszy na dobę. Służba znakomita, skrzętna, uczciwa. Komunikacya tramwayowa z obu dworców kolejowych z przystankami. — Poleca się łaskawym względom

Z wysokiem szacunkiem

ZARZĄD.

Łazienki z komfortem urządzone dla Szanownych Gości w Hotelu.

1907. **Rok IX.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.

Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: miesięcznie kop. 42, z przesyłką poczt. kop. 50, kwartalnie rb. 1 kop. 25 z przesyłką poczt. rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7.— Zeszyt pojedynczy kop. 50.

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO

(Na przesyłkę premium kop. 30.)

b) Jako nadzwyczajne premium przeznacza się

PIANINO do wyboru z fabryk krajowych w cenie 450 rubli

dla każdego tysiąca abonentów.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego trzy ostatnie cyfry będą odpowiadały tażimże cyfrom głównej wygranej 188 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (losowanie w czerwcu 1907 roku).

Kwity abonentom zamiejscowym będą wysyłane wprost przez księgarnie, gdzie wnieśli pieniądze.

Adres ekspedycyi: **Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

Nadzwyczajne premium

dla prenumeratorów tygodnika ilustrowanego

„ŚWIAT"

80 tomów rocznie, 40 półrocznie, 20 kwartalnie.

Książek treści wyborowej, w skład której wchodzą: dzieła historyczne, literatury powszechnej i beletrystycznej (powieści) Cena katalogowa tych książek wynosi 24 zł. dla abonentów **»ŚWIATA«** oddajemy za 9 zł. 60 ct., w oprawie po 12 ct. drożej od tomu. Z tej nadzwyczajnej sposobności **nabycia za bezcen** doborowych książek, mogą korzystać tylko ci abonenci, którzy opłacą prenumeratę wprost w administracyi **Biblioteki dzieł wyborowych, Lwów, plac Maryacki l. 4.**

»ŚWIAT« poświęcony literaturze, sztuce i ilustracyi życia bieżącego, uznany został przez całą prasę polską wszystkich trzech zaborów za najlepsze i za najbardziej żywotne ilustrowane pismo tygodniowe, dające w każdym numerze dokładny obraz chwili bieżącej. Każdy zeszyt składa się z 28 stronic doborowego tekstu najcelniejszych sił obecnej doby i kilkudziesięciu ilustracyj, wykonanych artystycznie.

Jako BEZPŁATNE premium dla prenumeratorów »ŚWIATA« damy

ALBUM SZTUKI POLSKIEJ I OBCEJ

Wydawnictwo to ukazywać się będzie w zeszytach kwartalnych i zawierać będzie 3—4 kolorowych reprodukcyj na papierze welinowym, z dodaniem objaśnienia treści obrazu i jego twórcy.

Prenumerata **»ŚWIATA«** wynosi **miesięcznie tylko zlr. 1,** na bezpłatne premium abonenci **»Świata«** zechcą nadsyłać po 25 ct. kwartalnie na koszt przesyłki.

Pieniadze i zamówienia należy nadsyłać wprost do wydawnictwa **BIBLIOTEKI DZIEŁ WYBOROWYCH, LWÓW, PLAC MARYACKI L. 4.**

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: Rycinę kolorowaną mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednieni objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie 3 K. na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

PROSIMY!

przed zakupnem mebli i pościeli odwiedzić łaskawie nasz nowo założony magazyn pod firmą

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

POLECAMY w ogromnym wyborze własnego wyrobu **meble stylowe, jadalnie, sypialnie, kancelarye, kredensa, biórka, łóżka żelazne, otomany, sofy, meble gięte, salonki i mebelki luksusowe. — Dywany, portyery, firanki, story, kapy, serwety. — Materye meblowe, narzuty, pledy, koce, kołdry, materace, poduszki, prześcieradła i t. d.**

Mając własne pracownie stolarskie, tapicerskie i pościelowe dajemy zupełną gwarancyę najlepszego wykonania naszych wyrobów. Przy większych zamówieniach możliwie najwyższy opust.

J. Schuster i K. Toczyski

Lwów, Trzeciego Maja 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.